

Protokół nr XXX/04
z XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 9 września 2004 r.
w sali Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołu z XXVII sesji Rady Miejskiej.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. Zaopiniowanie i uzgodnienie projektu planu ochrony Wielkopolskiego Parku Narodowego (uchwała).
8. Informacja o przebiegu wykonania budżetu Gminy Mosina za I półrocze 2004 r.
9. Wyrażenie zgody na dokonanie darowizny na rzecz Powiatu Poznańskiego (uchwała).
10. Powołanie komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina (uchwała).
11. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 22 lipca do 8 września 2004 r.
12. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
13. Zapytania i wnioski radnych.
14. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

do punktu 1. – Otwarcie sesji.

Otwarcia sesji dokonał o godzinie 16.10 Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski, który powitał radnych, zaproszonych gości oraz przybyłych mieszkańców Gminy Mosina.

do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski na podstawie listy obecności stwierdził, że Rada Miejska jest zdolna do podejmowania prawomocnych decyzji, ponieważ na ogólny stan 21 radnych – w sesji aktualnie bierze udział 18 radnych, co stanowi 85,71% ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej w Mosinie. Nieobecni byli ze względów służbowych: radny Marian Sobecki i radny Tomasz Żak.

Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Na sesję zostali zaproszeni goście, których *lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.*

do punktu 3. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszli radni:

- 1) Ryszard Rybicki,
- 2) Jacek Bąkowski.

W związku z tym, że radny Ryszard Rybicki oraz radny Jacek Bąkowski przyjęli propozycję kandydowania, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał ich kandydatury

pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”, wybrała radnego Ryszarda Rybickiego oraz radnego Jacka Bąkowskiego do pełnienia funkcji członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

do punktu 4. – Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby funkcję nadzorującego sporządzenie protokołu z XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie pełniła radna Magdalena Wojciechowska. W związku z tym, że wyżej wymieniona radna wyraziła zgodę na tę propozycję, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał jej kandydaturę pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie 17 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”, wybrała radną Magdaleny Wojciechowską do nadzorowania sporządzenia protokołu z XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 5. – Przyjęcie protokołu z XXVII sesji Rady Miejskiej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z XXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdziła to swoim podpisem radna Maria Krause nadzorująca sporządzenie protokołu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z XXVII sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie – 18 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół.

do punktu 6. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek obrad XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony, radni otrzymali wraz z zaproszeniami i materiałami na tę sesję.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że na wniosek Burmistrz Zofii Springer poszerzył porządek obrad XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie o punkt dotyczący projektu uchwały w sprawie pomocy dla Powiatu Poznańskiego, polegającej na przekazaniu kostki „pozbrukowej” oraz kwoty 30.000,00 zł na poprawę bezpieczeństwa na drogach powiatowych przebiegających przez teren Gminy Mosina we wsi Czapury, Krosno oraz Drużyna-Nowinki.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag, pytań i wniosków, w ten sposób został ustalony porządek obrad XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołu z XXVII sesji Rady Miejskiej.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. Zaopiniowanie i uzgodnienie projektu planu ochrony Wielkopolskiego Parku Narodowego (uchwała).
8. Informacja o przebiegu wykonania budżetu Gminy Mosina za I półrocze 2004 r.
9. Wyrażenie zgody na dokonanie darowizny na rzecz Powiatu Poznańskiego (uchwała).
10. Pomoc dla Powiatu Poznańskiego (uchwała).
11. Powołanie komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina (uchwała).
12. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 22 lipca do 8 września 2004 r.
13. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

14. Zapytania i wnioski radnych.

15. Zakończenie sesji.

do punktu 7. – Zaopiniowanie i uzgodnienie projektu planu ochrony Wielkopolskiego Parku Narodowego (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że ustawa o ochronie przyrody stanowi o konieczności zaopiniowania i uzgodnienia projektów planów ochrony parków narodowych przez samorządy gminne. Przypomnił przy tym, że Rada Miejska w Mosinie w dniu 30 czerwca br. już rozpatrywała projekt planu ochrony Wielkopolskiego Parku Narodowego, miała ona jednak do niego uwagi i w związku z tym wyżej wymieniony projekt nie został w pełni uzgodniony.

Bogusław Baraniak z Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zaopiniowania i uzgodnienia projektu planu ochrony Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska poinformowała, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zaopiniowania i uzgodnienia projektu planu ochrony Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Dyrektor Wielkopolskiego Parku Narodowego Zygfryd Kowalski podziękował Radzie Miejskiej w Mosinie za pozytywne odniesienie się do projektu planu ochrony Wielkopolskiego Parku Narodowego. Powiadomił przy tym, że projekt ten prawdopodobnie za 3-4 miesiące zostanie, mocą rozporządzenia Ministra Ochrony Środowiska, wprowadzony w życie. Będzie on obejmował okres 20 lat działalności WPN-u. Wyraził też przekonanie, że będzie on podstawą dalszej dobrej współpracy władz Gminy Mosina i kierownictwa Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zwróciła się o wyjaśnienie, czy sprawa ewentualnej inwestycji belgijskiej na terenie „Glinianek” już absolutnie upadła.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że ci inwestorzy zabiegali, aby tam zaistniała zabudowa w postaci przeszklonych saun z otwartym widokiem na „Glinianki”, przy wykorzystaniu pięknych walorów widokowych i przyrodniczych. Projekt ten jednak nie mógł zaistnieć, gdyż został negatywnie zaopiniowany przez Radę Naukową Wielkopolskiego Parku Narodowego.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, pytań i uwag, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zaopiniowania i uzgodnienia projektu planu ochrony Wielkopolskiego Parku Narodowego. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXX/243/04 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski podziękował radnym za jednomyślne poparcie wyżej wymienionej uchwały, a szczególnie Dyrektorowi WPN-u Zygfrydowi Kowalskiemu, ponieważ jest to pewien historyczny „moment”. Z tego bowiem co pamięta, po raz pierwszy udało się pewne rzeczy uzgodnić z Wielkopolskim Parkiem Narodowym. W związku z tym wyraził przekonanie, że jest to pierwszy bardzo dobry krok we właściwym kierunku. Rada Miejska w Mosinie chciałaby, aby działając wspólnie z WPN-em dla społeczności Gminy Mosina, mogła w dalszym ciągu „iść zawsze razem i zgodnie” dla jej dobra.

Dyrektor Wielkopolskiego Parku Narodowego Zygfryd Kowalski wyraził przekonanie, że ta współpraca będzie się nadal dobrze układała. Stwierdził przy tym, że dotychczas wiele razy WPN z Gminą Mosina uzgadniał różne sprawy, w związku z czym nie jest to pierwsza tego typu sytuacja.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że w dniu dzisiejszym po raz pierwszy ta współpraca miała miejsce w przypadku tak poważnej sprawy.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że ta odmowa dotycząca planowanej belgijskiej inwestycji w rejonie „Glinianek” była oparta na obowiązujących przepisach. Poinformowała przy tym, że Dyrektor WPN-u Zygfryd Kowalski nie jest członkiem Rady Naukowej Wielkopolskiego Parku Narodowego.

do punktu 8. – Informacja o przebiegu wykonania budżetu Gminy Mosina za I półrocze 2004 r.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że zgodnie z ustawą o finansach publicznych Burmistrz Zofia Springer przedłożyła informację o przebiegu wykonania budżetu Gminy Mosina za I półrocze 2004 r.

Zastępca Głównego Księgowego Maria Borowiak przedstawiła szczegóły dotyczące informacji o przebiegu wykonania budżetu Gminy Mosina za I półrocze 2004 r.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens poinformował, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała informację o przebiegu wykonania budżetu Gminy Mosina za I półrocze 2004 r.

Radny Ryszard Rybicki powiadomił, że spadek wpływów z opłaty targowej związany jest z tym, iż od początku br. nie ma już obcokrajowców na targowisku mosińskim.

Radny Jacek Bąkowski zauważył, że we wpływach z podatku od posiadania psów nastąpił dwustukrotny wzrost. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, „skąd się to wzięło”.

W tym momencie na salę przybył radny Leszek Dymalski, tak więc odtąd w dalszym ciągu XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już 19 radnych.

Zastępca Głównego Księgowego Maria Borowiak stwierdziła, że celowo nie wymieniła tej pozycji, gdyż chociaż wpływy z niej osiągnęły poziom 212%, to jednak chodzi o kwotę około 7.000,00 zł. Poinformowała przy tym, że na tak solidne zapłacenie tego podatku wpływ miało to, iż w tę akcję bardzo aktywnie włączyli się sołtysi, którzy sporządzili wykazy psów i bardzo tego tematu przestrzegali. Wyraziła też przekonanie, że to prowadzi do pewnego porządku tematu podatku od posiadania psów, który zawsze jest dyskusyjny. Stwierdziła także, że te zapisy pokazują, iż są to sprawy, które można rozwiązać w stosunkowo prosty sposób i dlatego sołtysom należą się podziękowania z tego tytułu. Powiadomiła również, że każdy podatnik otrzymał, wraz z nakazem płatniczym podatku od nieruchomości, informację o tym, ile wynosi podatek od posiadania psów, kiedy i gdzie go należy uiszczać. Jej zdaniem jest to pewien sposób na to, aby świadomość mieszkańców Gminy Mosina wzrosła. Poza tym 5 zł podatku od posiadania psów nie jest kwotą astronomiczną i więcej mieszkańców poczuło ten obywatelski obowiązek, żeby dokonać tej wpłaty.

Radny Marek Klemens wyraził przekonanie, że wysokie wykonanie podatku od posiadania psów nie jest tylko zasługą sołtysów. Gdyby bowiem wysokość tego podatku była wielokrotnie wyższa, to nie wiadomo czy wówczas jego wykonanie nie wynosiłoby np. 10%. Być może podatek od posiadania psów będzie w przyszłym roku wyższy i wówczas będzie można przekonać się jaka będzie jego ściągalność, co pozwoli na wyciągnięcie wniosków.

do punktu 9. – Wyrażenie zgody na dokonanie darowizny na rzecz Powiatu Poznańskiego (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że szpital w Puszczykowie był i jest zakładem opieki zdrowotnej ważnym dla społeczności Gminy Mosina. Jakość świadczonych przez niego usług jest w dużej mierze uzależniona od jego wyposażenia i aparatury. Rada Miejska w Mosinie w swoich stanowiskach już kilkakrotnie deklarowała chęć pomocy puszczykowskiemu szpitalowi. Przedłożony jej obecnie projekt uchwały jest realizacją tych deklaracji.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że wielokrotne apele kierowane do różnych jednostek samorządowych, czy do władz decydujących o istnieniu szpitala w Puszczykowie, w zasadzie były działalnością werbalną nie przełożoną na żadne działania rzeczowe, które są najbardziej oczekiwane przez wyżej wymieniony zakład opieki zdrowotnej. Poinformowała też, że zdecydowanie zmieniła się sytuacja puszczykowskiego szpitala po przejściu go przez Powiat Poznański, kiedy to zaistniał on jako niepubliczny zakład opieki zdrowotnej ze 100% udziałem tego powiatu, co przekłada się niejako pośrednio na działania samorządu. Miało to miejsce 20 lutego br. i od tego czasu w zasadzie wszyscy bardzo przyglądają się szpitalowi w Puszczykowie próbując tak trochę na własny rachunek ocenić, czy wszystkie działania podjęte przez Starostwo Powiatowe w Poznaniu mają jakieś podstawy, aby uwierzyć, że ten szpital będzie istniał i obsługiwał teren Gminy Mosina, służąc jej mieszkańcom. Zapewniła także, że jest ona w kontakcie z zarządem puszczykowskiego szpitala i obserwuje bacznie wszystkie działania. W związku z tym stwierdziła, że „Szpital w Puszczykowie” ma przyszłość. Bardzo ważne jest bowiem to, że ten zakład opieki zdrowotnej nie generuje już większego długu, gdyż wydatki bilansują się z wpływami i uporał się z problemem podwyżki płac dla pielęgniarek o 203 zł. Puszczykowski szpital zajmuje się przy tym wieczorową i nocną pomocą lekarską dla mieszkańców Gminy Mosina nie mając z tego tytułu w zasadzie żadnej gratyfikacji finansowej i nie mając takiego obowiązku, gdyż pomocy tej winna udzielać podstacja Pogotowia Ratunkowego w Luboniu, czy poznańska. Jest to przy tym w zasadzie największy zakład pracy zapewniający zatrudnienie mieszkańcom Gminy Mosina i innych okolicznych gmin. Pracuje w nim 297 osób, z czego 93% pochodzi z mosińskiej gminy. „Szpital w Puszczykowie” ma też pomysł na dalszy rozwój, na zwiększenie oferty, która ma służyć mieszkańcom mosińskiej gminy i powiatu poznańskiego. Planuje on bowiem uruchomienie dodatkowego oddziału reumatologicznego we współpracy z Kliniką Reumatologiczną, oddziału rehabilitacyjnego oraz poradni specjalistycznych, do której nie trzeba będzie mieć skierowań: laryngologicznej, ortopedycznej, okulistycznej i neurologicznej. Poradnie te, prowadzone przez „Szpital w Puszczykowie”, mają powstać w Mosinie i innych miejscowościach na terenie powiatu poznańskiego. Dlatego nadszedł wielki czas, aby wszystkie dotychczasowe deklaracje Gminy Mosina przełożyć na jakiś bardzo konkretny czyn. Zwróciła również uwagę, że sprzęt, o który prosi „Szpital w Puszczykowie”, jest wysoce specjalistyczny, ale służy bardzo profesjonalnym zabiegom, wykonywanym w przypadku schorzeń bardzo często spotykanych. Chodzi bowiem przede wszystkim o zaćmę i jaskrę. Stwierdziła przy tym, że projekt uchwały, o podjęcie której zwraca się ona do Rady Miejskiej w Mosinie, ma bardzo duży stopień ogólności. Nie będzie ona realizowana jednorazowo kwotą 100.000,00 zł, być może zakupem „leasingowym”, być może zakupem ratalnym, dopiero wtedy, kiedy Gmina Mosina będzie miała zagwarantowaną realizację wszystkich zaplanowanych zadań, które są ujęte w jej budżecie na rok 2004. Zakup ten byłby bowiem zadaniem dodatkowym. Będzie temu towarzyszyło porozumienie ze Starostwem Powiatowym w Poznaniu, aby Gmina Mosina miała gwarancję, że w razie realizacji „czarnego scenariusza”, zgodnie z którym „Szpital w Puszczykowie” miałby ulec likwidacji, będzie ona dysponentem tego lasera optycznego.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens poinformował, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny na rzecz Powiatu Poznańskiego 3 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw”. Zaapelował też do Rady Miejskiej w Mosinie, aby nie przeprowadzała dyskusji w powyższej sprawie, tylko od razu odbyła głosowanie. Wyraził przy tym przekonanie, że ta dyskusja do niczego nie doprowadzi, oprócz skłócenia radnych. Zauważył także, że składane są deklaracje realizacji czegoś, po czym nagle się okazuje, iż jest to już realizowane, a sprawy, które uważa on „za pewną świętość”, wypracowane w kompromisach w budżecie są podważane i mogą być w jakiś sposób wycofywane. W związku z tym

zwrócił się o zrozumienie tych, którzy prawdopodobnie będą głosować przeciw podjęciu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny na rzecz Powiatu Poznańskiego. Nie chodzi bowiem o to, aby nie kupować tego sprzętu dla „Szpitala w Puszczykowie”, tylko o to, że najpierw trzeba mieć na to środki finansowe, gdyż inaczej tworzony jest taki trochę wirtualny budżet i nie wiadomo mu, czy na przyszły rok w ogóle nie zostanie złożona propozycja skonstruowania budżetu w postaci wyrażenia woli, a reszta rzucona zostanie „na barki” Burmistrz Zofii Springer, która będzie decydować o tym, co ma zostać zrobione, a co nie i później „szarpać się” z Radą Miejską w Mosinie, czy zrobiła dobrze, czy źle. Wyraził również przekonanie, że należy ustalić, iż jeżeli zostanie wypracowany jakiś kompromis, to przy tym Rada Miejska w Mosinie zostaje i go realizuje. Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że zgodnie z ustawą o finansach publicznych bezpośrednim dysponentem budżetu jest burmistrz gminy. Przypomniał przy tym, że Burmistrz Zofia Springer złożyła deklarację, iż realizacja uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny na rzecz Powiatu Poznańskiego nastąpi po realizacji wszystkich zapisów budżetu Gminy Mosina na rok 2004. W związku z tym wyraził przekonanie, że sprawa ta jest jasna i nie wymaga żadnych dodatkowych dyskusji. Burmistrz Zofia Springer zauważyła, że każda zmiana w budżecie musi zostać w nim wprowadzona przy akceptacji rady gminy.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, czy projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny na rzecz Powiatu Poznańskiego nie jest sprzeczny z § 54 ust. 2 pkt 4 Statutu Gminy Mosina, który dotyczy tego, jak powinna wyglądać uchwała i co zawierać. Zauważyła przy tym, że mowa jest o środkach finansowych, których nie ma. W związku z tym nie widzi ona potrzeby podejmowania takiej uchwały. Stwierdziła też, że jeżeli są środki finansowe, to Rada Miejska w Mosinie nigdy nie była oporna w ich przyznawaniu.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak zauważył, że przytoczony przepis Statutu Gminy Mosina wyraźnie „mówi”, iż w uchwale powinno się znaleźć w miarę potrzeby określenie źródła jej sfinansowania. Tak więc sama uchwała nie wymaga w swej treści takiego wskazania i nie zachodzi tutaj sprzeczność ze Statutem Gminy Mosina.

Radny Stanisław Barć przypomniał, że na którymś z posiedzeń Rady Miejskiej w Mosinie rozważana była możliwość spotkania z Prezesem Zarządu „Szpitala w Puszczykowie”, ponieważ powstała kwestia, na ile po „tych zawieruchach przeobrazeniowych” tego zakładu opieki zdrowotnej udało się zabezpieczyć majątek szpitalny. Z tego bowiem, co wiadomo, rozliczenie poprzedniego użytkownika majątku puszczykowskiego szpitala rozpatrują organy ścigania i tego typu instytucje. Natomiast Rada Miejska w Mosinie ma świadomość tego, że w niemal w każdym dotychczasowym budżecie Gminy Mosina były rezerwowane i przekazywane wyżej wymienionemu zakładowi opieki zdrowotnej środki finansowe. Tak więc mosińska gmina jest współtwórcą części majątku puszczykowskiego szpitala, ale Rada Miejska w Mosinie nie ma świadomości, na ile ten majątek uszczupłał i na ile udaje się go wyegzekwować. Stwierdził przy tym, że takiego spotkania nie było i Radzie Miejskiej nie zostały przekazane informacje na ten temat, a obecnie ma ona o pewnych sprawach decydować.

Przewodzący obrady Przemysław Pniewski przypomniał, że odbyła się sesja Rady Miejskiej w Mosinie, w której wziął udział Starosta Poznański Jan Grabkowski i w zasadzie wszyscy prezesi zarządu puszczykowskiego szpitala. Na tej sesji każdy z radnych miał możliwość zadania im pytania. Poza tym jeden z tych prezesów był obecny na posiedzeniu Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej, podczas którego również była możliwość zadania mu pytań. Powiadomił też, że z informacji, które zostały przekazane na ostatniej sesji Rady Powiatu Poznańskiego, wynika, iż sytuacja „Szpitala w Puszczykowie” jest stabilna, wszystkie sprawy są załatwione i Rada Powiatu Poznańskiego jednomyślnie wyraziła zgodę

na zaciągnięcie pożyczki celem spłacenia połowy należności wszystkim pielęgniarkom puszczykowskiego szpitala, wynikających „z ustawy 203” i te sprawy będą realizowane. Była bowiem kwestia taka, że „Szpital w Puszczykowie” zawarł porozumienie ze swoimi pielęgniarkami i otrzymują one swoje należności w ratach bez odsetek. Natomiast wcześniej istniało niebezpieczeństwo, że pielęgniarki te, tak jak zdecydowana większość środowiska pielęgniarskiego, oddadzą sprawę do sądu, gdzie odzyskają swoje należności łącznie z odsetkami, które są czasami niemal równe przyznanej im kwocie. Wyraził także przekonanie, że jest to kwestia kilku lat, gdyż każda z tych osób ma obecnie w granicach około 8.000,00 zł netto należności od puszczykowskiego szpitala.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Krystyna Sakwa-Jakubowska poinformowała, że Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej na swoim dzisiejszym posiedzeniu zaopiniowała jednogłośnie pozytywnie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny na rzecz Powiatu Poznańskiego.

Radna Małgorzata Twardowska powiadomiła, że w tym samym czasie, co Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej, obradowała Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa, której jest ona przewodniczącą, w związku z czym musiała ona uczestniczyć w posiedzeniu drugiej z wyżej wymienionych komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska przeprosiła radną Małgorzatę Twardowską za to, że nie powiedziano tego głośno. Wyraziła przy tym przypuszczenie, że skoro Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny na rzecz Powiatu Poznańskiego 5 głosami „za”, to gdyby w tym posiedzeniu wzięła udział wyżej wymieniona radna, na pewno głosowałaby „przeciw”, a wówczas byłoby 5 głosów „za”, przy 1 głosie „przeciw”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że w takim razie należałoby sprecyzować informację, iż w posiedzeniu Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej wzięło udział 5 członków i tych 5 członków głosowało za projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny na rzecz Powiatu Poznańskiego.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny na rzecz Powiatu Poznańskiego. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXX/244/04 w powyższej sprawie 13 głosami „za”, przy 4 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”. 1 radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że z uwagi na to, iż następny projekt uchwały wymaga opinii Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, a jest to nowa sprawa wprowadzona praktycznie w dniu wczorajszym, zarządził 10-minutową przerwę w obradach.

do punktu 10. – Pomoc dla Powiatu Poznańskiego (uchwała).

Po wznowieniu XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że drogi, bezpieczeństwo dzieci to problemy ważne dla mieszkańców Gminy Mosina. Na drogach zarządzanych przez Powiat Poznański istnieje wiele trudnych, niebezpiecznych miejsc, które mają związek z brakiem chodników i przejściami do szkół. Jednym ze sposobów realizacji zadań i likwidacji zagrożeń są wspólne inwestycje Powiatu Poznańskiego i poszczególnych gmin. Jest propozycja, aby Gmina Mosina podjęła wspólne z Powiatem Poznańskim inwestycje na swoim terenie.

Kierownik Referatu Inwestycji Komunalnych Maria Wyzuj przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie pomocy dla Powiatu Poznańskiego.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens powiadomił, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie pomocy dla Powiatu Poznańskiego.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego również pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie pomocy dla Powiatu Poznańskiego 7 głosami „za”.

Radna Dorota Domagała zwróciła się o wyjaśnienie, czy budowa sygnalizacji świetlnej dla przejścia dla pieszych w drodze powiatowej we wsi Czapury i we wsi Krosno zostanie wykonana w tym roku.

Burmistrz Zofia Springer odpowiedziała twierdząco.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie pomocy dla Powiatu Poznańskiego. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXX/245/04 jednogłośnie – 18 głosami „za”. 1 radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 11. – Powołanie komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że zmiana Kierownika Referatu Oświaty i powstanie nowego gimnazjum to przesłanki do zmiany składu osobowego komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina. Pozostali członkowie tej komisji reprezentujący Radę Miejską w Mosinie to osoby dotychczas uczestniczące w jej pracach.

Radny Antoni Karliński zwrócił uwagę, że członkowie wyżej wymienionej komisji są tylko z jednego klubu radnych. Zapewnił przy tym, że nie ma on nic przeciwko temu, ale składa wniosek, aby poszerzyć jej skład o przedstawicieli dwóch pozostałych klubów radnych. Jednocześnie zgłosił w imieniu Klubu Radnych „SLD-UP-SD” kandydaturę radnej Doroty Domagały na członka komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina.

Przewodniczący Klubu Radnych „Porozumienie Samorządowe Rzeczpospolita Mosińska Naszym Dobrem” Zygmunt Niemczewski poparł wniosek radnego Antoniego Karlińskiego i w imieniu Klubu Radnych „Porozumienie Samorządowe Rzeczpospolita Mosińska Naszym Dobrem” zgłosił kandydaturę radnej Magdaleny Wojciechowskiej na członka komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o uzasadnienie poszerzenia składu tak licznej komisji. W związku z tym zgłosiła wniosek, aby nie poszerzać składu komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina, tylko rozwiązać sprawę personalną. Rada Miejska w Mosinie bowiem wybiera swoich przedstawicieli, aby te stypendia były sprawiedliwie rozdzielane, bez emocji i obiektywnie. Dlatego też jej zdaniem nie jest zasadne, aby radna Danuta Białas będąca przedstawicielką jednego z gimnazjów, wchodziła w skład wyżej wymienionej komisji.

Burmistrz Zofia Springer wyraziła przekonanie, że intencją zgłaszanych wniosków jest to, aby z członków Rady Miejskiej w Mosinie w składzie komisji opiniującej wnioski w sprawie

przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina znalazło się po jednym przedstawicielu klubów radnych.

Radny Marek Klemens stwierdził, że nie uzależniałby tego od ilości klubów radnych, gdyż ich ilość w czasie trwania kadencji na pewno będzie się zmieniać. Wyraził przy tym przekonanie, że zastosowanie takiego „klucza” do niczego Rady Miejskiej w Mosinie nie doprowadzi.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że nie chciałby, aby Rada Miejska w Mosinie przez 1,5 godziny ustalała skład osobowy komisji, która spotyka się raz w roku na godzinę. Przypomniał przy tym, że w skład komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina wchodził przedstawiciel gimnazjów, przedstawiciel Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, przewodniczący wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, który był jej sekretarzem, a przedstawiciel Burmistrza – przewodniczącym tejże komisji. Obecnie z uwagi na to, że powstało dodatkowe gimnazjum, które musi mieć swojego przedstawiciela w komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina oraz zmieniła się osoba Kierownika Referatu Oświaty, została przedstawiona propozycja, aby te dwie rzeczy zmienić. Propozycja ta została przygotowana na podstawie regulaminu wyżej wymienionej komisji. Radny Antoni Karliński zgłosił propozycję, aby w skład komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina weszli przedstawiciele klubów radnych. Rada Miejska w Mosinie ma prawo tę propozycję przyjąć i wtedy skład wyżej wymienionej komisji zostanie poszerzony. Natomiast jego zdaniem, jeżeli Rada Miejska w Mosinie miałaby dyskutować nad personaliami przedstawicieli Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, to powinna ona przerwać dzisiejszą debatę i pozostawić tę sprawę do rozstrzygnięcia wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Dlatego jego pytanie polega na tym, czy Rada Miejska w Mosinie jest za poszerzeniem składu komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina, gdyż taki wniosek został złożony i Rada Miejska w Mosinie jest zobowiązana go przegłosować.

Następnie prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek radnego Antoniego Karlińskiego o poszerzenie składu komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła wniosek w powyższej sprawie 9 głosami „za”, przy 6 głosach „przeciw”. 4 radnych nie wzięło udziału w tym głosowaniu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się do radnej Doroty Domagały, czy przyjmuje propozycję kandydowania do składu komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina.

Radna Dorota Domagała odpowiedziała twierdząco.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do radnej Magdaleny Wojciechowskiej, czy przyjmuje propozycję kandydowania do składu komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina.

Radna Magdalena Wojciechowska odpowiedziała twierdząco.

Radna Małgorzata Twardowska zgłosiła kandydaturę radnego Marka Klemensa na członka komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina. Poinformowała przy tym, że nie wszyscy radni należą do klubów radnych Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się do radnego Marka Klemensa, czy przyjmuje propozycję kandydowania do składu komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina.

Radny Marek Klemens odpowiedział twierdząco.

Następnie prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie kandydaturę radnej Doroty Domagały na członka komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie opowiedziała się za tą kandydaturą 14 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”. 3 radnych nie wzięło udziału w tym głosowaniu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał też pod głosowanie kandydaturę radnej Magdaleny Wojciechowskiej na członka komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie opowiedziała się za tą kandydaturą 15 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”. 2 radnych nie wzięło udziału w tym głosowaniu.

Następnie prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Marka Klemensa na członka komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie opowiedziała się za tą kandydaturą 12 głosami „za”, przy 4 głosach „wstrzymujących się”. 3 radnych nie wzięło udziału w tym głosowaniu.

W wyniku tych głosowań w składzie komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina weszli dodatkowo radni: Dorota Domagała, Magdalena Wojciechowska i Marek Klemens.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie powołania komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina w uzupełnionym wcześniej składzie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXX/246/04 w powyższej sprawie 15 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”. 2 radnych nie wzięło udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Następnie prowadzący obrady Przemysław Pniewski przedstawił Radzie Miejskiej w Mosinie nowego Kierownika Referatu Oświaty Urzędu Miejskiego – Małgorzatę Kasprzyk.

do punktu 12. – Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 22 lipca do 8 września 2004 r.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że został oddany do użytku gazociąg przy ul. Strzeleckiej, ul. Leszczyńskiej, ul. Farbiarskiej, ul. Krasickiego i ul. Wawrzyniaka w Mosinie. 64 osoby podpisały umowę na odbiór gazu. Rysuje się przy tym bardzo realna możliwość, że już niedługo gaz będzie we wsi Radzewice i wsi Świątniki. Jest to inwestycja finansowana nie tylko przez zakład gazownictwa, ale również z bardzo dużym wkładem finansowym osiedla „Pod Dębami”, które ma powstać w Rogalinie. Dużo czasu pracowników Referatu Planowania Przestrzennego i Referatu Inwestycji Komunalnych Urzędu Miejskiego w Mosinie absorbowały dalsze ustalenia związane ze strefą działalności gospodarczej na terenie po Swarzędzkich Fabrykach Mebli. Dotyczyło to nie tylko projektu układu komunikacyjnego tej całej infrastruktury komunalnej, ale również działań, które muszą podjąć zakłady funkcjonujące na tym terenie oraz Urząd Miejski w Mosinie w celu

rozdysponowania energii elektrycznej, która tam była niejako sprzedawana przez główne zabezpieczenie energetyczne tzw. GPZ na teren Swarzędzkich Fabryk Mebli. Obecnie każdy funkcjonujący tam zakład musi wystąpić i występuje o określoną ilość tej energii elektrycznej. Zakłady energetyczne przygotowują rozwiązanie tej sprawy, aby GPZ-ety przestały istnieć na tym terenie. Poinformowała też, że podjęła bardzo aktywne działania w celu wspomagania małych i średnich firm, które w zamierzeniach swoich mają rozbudowę i w konsekwencji zwiększenie ilości miejsc pracy. Dotyczyło to głównie zakładu poligraficznego, który powstaje w Mosinie, zakładu szklarskiego i ubojni drobiu. Wspomagane są te firmy w załatwianiu wszystkich formalności, aby to zwiększenie ilości miejsc pracy następowało jak najszybciej. Powiadomiła także, że jest w posiadaniu bardzo ważnego dokumentu opracowanego przez firmę „PROJNORM”, który dotyczy wartości utraconych z uwagi na funkcjonowanie na terenie Gminy Mosina ujęcia wody dla Miasta Poznania. Wynikają z niego wielkości „mówiące” o utracie tych wartości. I tak trwała utrata wartości gruntów zurbanizowanych i rolnych wynosi ponad 9.000.000,00 zł, koszt „zamrożenia” kapitału na finansowanie inwestycji wspólnych w strefie wynosi ponad 2.000.000,00 zł, co razem daje ponad 11.000.000,00 zł. Natomiast pożytki z tytułu lokalizacji ujęcia wody, czyli podatki wpływające do Gminy Mosina, to kwota 3.700.000,00 zł. Różnica między tymi straconymi wartościami a pożytkami wynosi 7.800.000,00 zł. Jest też wyceniona trwała utrata wartości gruntu – 4.500.000,00 zł oraz koszty „zamrożenia” kapitału na finansowanie inwestycji wspólnych – 1.700.000,00 zł. Ogółem mowa jest o ogromnej kwocie strat i pożytków. Poinformowała przy tym, że zleciła do analizy prawnej tę sprawę, aby określić podstawy prawne upominania się przez Gminę Mosina o jakiegokolwiek odszkodowania. Stwierdziła również, że sprawa ta jest bardzo trudna, gdyż umowy, jakie Gmina Mosina podpisała w roku 1993 i 2002 zostały opracowane bardzo starannie, z bardzo dużą „wyobraźnią prawną” i nie wiadomo jej, czy zobowiązania podjęte w tych umowach da się odwrócić, gdyż wyraźnie w umowie podpisanej przez jej poprzedników mowa jest o rezygnacji z jakichkolwiek świadczeń ze strony powstałej spółki. Niemniej jednak będzie ona „walczyła” i zapoznawała z tym Radę Miejską w Mosinie. Około połowy października br. spodziewa się ona przedstawienia jej zleconej analizy prawnej, żeby móc działać dalej. Powiadomiła też, że zleciła ona sporządzenie projektu ścieżek rowerowych, jednak dwa przetargi ogłoszone w celu wykonania tego zadania nie przyniosły rozstrzygnięcia. Następnie można było już zlecić wykonanie tego zadania i podjęła się go Politechnika Poznańska. Poinformowała także, że finalizowane są sprawy lokalizacji masztów telefonii komórkowej na terenie Świątnik i Pecnej. Do ustalenia jeszcze pozostaje lokalizacja masztów w Baranowie i Czapur. Sołectwo Czapury występuje o to, aby maszt ten został zlokalizowany na tamtejszym cmentarzu, czemu sprzeciwiają się inwestorzy, gdyż nie są zadowoleni z warunków, jakie mają być zawarte w związanej z tym umowie. Powiadomiła również, że rozpoczęte zostały duże prace porządkowe, gdyż między innymi rozbiórcie ulega dom przy ul. Garbarskiej w Mosinie. Udało się, choć nie do końca, uporządkować plac w Rogalinku, o którym mówiło się kiedyś, że należał do „II Głosu znad Warty”, gdyż zaistnieje tam działalność gospodarcza. Na tym też terenie po raz pierwszy odbyły się bardzo udane dożynki w Rogalinku. Bardzo ją absorbuje też przygotowywanie nowej bazy dla Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie i w konsekwencji przygotowanie dotychczasowego budynku ZUK-u dla Ośrodka Pomocy Społecznej. Poinformowała przy tym, że radni Rady Miejskiej w Mosinie zostali zaproszeni, aby w dniu 13 września br. o godz. 17.30 zapoznać się z nową bazą ZUK-u. Powiadomiła też, że w dniu wczorajszym podpisała porozumienie z Wielkopolską Fundacją Rozwoju Regionalnego dotyczące współpracy w tworzeniu Centrum Rozwoju Regionalnego w Rogalinku. Poinformowała także, że z jej inicjatywy odbyło się w Urzędzie Miejskim w Mosinie spotkanie na temat emisji obligacji. Powiadomiła przy tym, że przymierza się do różnych form finansowania

gminnych inwestycji, aby w sytuacji, gdy od przyszłego roku przez 4 lata Gmina Mosina będzie spłacała 4.500.000.00 zł rocznie, można było realizować oczekiwania społeczne, na które mieszkańcy mosińskiej gminy bardzo długo czekają. Poinformowała również, że spotkała się z firmami zajmującymi się doradztwem gospodarczym. Zapewniła przy tym, że spotkania te nic nie kosztują, gdyż koszty ponosi się dopiero w przypadku przyjęcia propozycji rozwiązania problemów wskazanych przez te firmy. Powiadomiła też, że wzięła udział w dwudniowym szkoleniu w Warszawie, na którym była mowa o sposobie realizacji nowych zadań, jakie stoją przed urzędami gmin i burmistrzami. Poinformowała także, że w dniu jutrzejszym wybiera się na kongres gmin miejsko-wiejskich, na którym będą poruszane tematy dotyczące polityki podatkowej, a przede wszystkim subwencji oświatowej, gdyż „rząd będzie się chciał z tej subwencji powoli wycofywać”, w związku z czym będą to kolejne zadania dla samorządów. Powiadomiła również, że odbyło się spotkanie z sołtysami dotyczące przede wszystkim wzajemnych oczekiwań. Podczas niego Sołtys Sołectwa Pecna, Konstaktynowo Kazimierz Wróbel został wybrany przewodniczącym stowarzyszenia sołtysów Gminy Mosina, które będzie jakby taką filią odpowiednich stowarzyszeń powiatowych i wojewódzkich. Poinformowała też, że w Gminie Mosina złożył wizytę przedstawiciel samorządu z okolic Mediolanu, który posiadał dokumenty dające mu delegację do poszukiwania samorządów do współpracy z samorządami włoskimi. Zapewniła przy tym, że jest na to otwarta i przymierza się do podjęcia takiej współpracy. Powiadomiła także, że przez dwa dni gościła Starostę Piskiego, który przedstawił Gminie Mosina ofertę współpracy. W związku z tym odbyło się spotkanie w dość wąskim gronie osób, przede wszystkim przedstawicieli szkół, aby ta współpraca przełożyła się na szkoły, organizacje i stowarzyszenia. Zapewniła przy tym, że jest na to również otwarta. Poinformowała również, że złożyła wizytę na kolonii w Rogoźnie, w której uczestniczyło 60 dzieci, zorganizowanej w ramach „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2004” oraz na kolonii w Łagowie, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Pomocy Potrzebującym im. Św. Antoniego. Powiadomiła też, że Urząd Miejski w Mosinie bardzo absorbuje przygotowywanie projektów do funduszy strukturalnych. Zapewniła przy tym, że będzie to robione, ale w społeczeństwie zostały rozbudzone nadmierne oczekiwania dotyczące funkcjonowania i korzystania z tych funduszy. Oczywiście barierą jest bowiem to, że najpierw trzeba wyłożyć własne środki finansowe, a potem dopiero są one refundowane. Drugą barierą jest to, że ostatecznym rozliczeniu realizacji danego zadania 15-35% środków finansowych muszą stanowić środki własne gminy. Poinformowała także, że przymierza się przede wszystkim do zgłoszenia projektu, który zaistnieje w infrastrukturze komunalnej na terenie działalności usługowej i gospodarczej po Swarzędzkich Fabrykach Mebli, o wartości przeszło 10.000.000,00 zł. Przygotowywane są też te projekty, żeby być może jak zostanie uchwalona ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym, udało się kogoś pozyskać, aby pewne działania inwestycyjne mogły zaistnieć przy wykorzystaniu tego partnerstwa. Trwają także przygotowania do wprowadzenia do funduszy strukturalnych projektu kompleksu rekreacyjno-sportowego. Stwierdziła przy tym, że jest to bardzo oczekiwana inwestycja w Gminie Mosina. Główną częścią tego kompleksu byłaby pływalnia. Zapewniła również, że nie mówi, iż ona już będzie budowana, tylko trzeba „iść w tym kierunku”, jest już przygotowany teren na ten cel. Zaproponowała przy tym radnym, aby w najbliższy wtorek odwiedzić wybudowane pływalnie w Mogilnie, Szamotułach i Swarzędzu. Zapewniła też, że ma pewne pomysły, jak pozyskać różne środki finansowe na budowę pływalni. Stwierdziła przy tym, że wiele spraw, o których mówi ona na sesjach Rady Miejskiej w Mosinie, jest przekraczanych, przekłamywanych, dokładane są do nich własne interpretacje. Nie wiadomo jej jednak kto to robi, gdzie to powstaje, choć ma co do tego odpowiednie przypuszczenia. Zwróciła się także do radnych i zaproszonych gości z prośbą, aby jeśli naprawdę zostało coś niedopowiedziane do końca, niedookreślone, przyszli do niej dowiedzieć się tych szczegółów

lub skontaktowali się telefonicznie, a nie wprowadzać w błąd różne osoby. Powiadomiła również, że przygotowana jest również koncepcja przebudowy targowiska miejskiego, obejmującą także „Barwę”. Poinformowała przy tym, że nigdy nie figurowała ona w księdze wieczystej jako właściciel tego terenu i obecnie należy ona do Arcybiskupstwa Poznańskiego oraz dwóch właścicieli prywatnych. Powiadomiła też, że w poniedziałek jest umówiona z nimi na spotkanie, aby się określili, co zamierzają z tym terenem zrobić, gdyż tak jak jest obecnie, dalej być nie może. Nie zabezpieczają oni bowiem tego terenu i nie regulują podatków. W związku z tym Gmina Mosina zabezpiecza go, gdyż wszystko na nim jest dewastowane i w końcu musi zostać przyjęte rozwiązanie dla tego terenu. Poinformowała także, że do końca grudnia br. ma zostać przygotowana koncepcja przebudowy mosińskiego rynku, która będzie realizowana etapami, gdyż jest to inwestycja bardzo kosztowna. Powiadomiła również, że bardzo dużo czasu absorbuje też rozwiązanie problemu dróg gruntowych. Poinformowała przy tym, że łączna ich długość na terenie Gminy Mosina wynosi 264 km i w zasadzie oprócz dróg wojewódzkich i powiatowych jest niewiele dróg, na których znajduje się asfalt. Powiadomiła też, że spośród dróg gruntowych pełną infrastrukturę ma tylko ul. Targowa w Mosinie i można byłoby ją „wykończyć”. Zwróciła przy tym uwagę, że kanalizacja przeciwburzowa jest droższa niż sanitarna. Poinformowała także, że obecnie prowadzone są prace na drogach gruntowych mające na celu dłuższe utrzymanie efektu równania. Trwają zabiegi, aby ewentualnie na każdym osiedlu utrwalić jakoś mocniej dwie drogi, po których mieszkańcy będą się przemieszczać i z nich mieli 10-30 m do swoich domostw pozostałymi drogami gruntowymi. Zapewniła przy tym, że te sprawy bardzo ją absorbują, gdyż wiadomo jej, iż takie są oczekiwania i chce je realizować, ale determinanty są określone. Powiadomiła również, że występuje gdzie tylko można o środki dodatkowe. Dzięki temu ma już obiecane 50.000,00 zł na zorganizowanie Centrum Informacji Gminnej i to zadanie będzie już realizowane. Zostało przyznanych część środków finansowych na program termoizolacyjny szkół. Będzie też chciała, aby Gmina Mosina znalazła się w programie budowy bloku socjalnego, który miałby zostać zlokalizowany za „pałacem” w Mosinie w celu przekwaterowania do niego mieszkańców wyżej wymienionego budynku i z przyległych do niego „slumsów”. Potrzebnych jest w związku z tym około 18 komunalnych lokali mieszkalnych. Do końca października br. Gmina Mosina może zgłosić ten program do odpowiedniego ministerstwa w celu budowy takiego bloku socjalnego, przy czym można uzyskać dofinansowanie tego zadania w wysokości 35%, w sytuacji gdy koszt budowy bloku wynosi około 1.500.000,00 zł. Zwróciła też uwagę na fakt podejmowania przez związki wyznaniowe prób odzyskiwania swoich dawnych budynków. Stwierdziła przy tym, że w Gminie Mosina jest pod tym względem sytuacja „czysta”, choć trzeba to udowodnić. W związku z tym nie ma żadnych obaw, że mosińska gmina zostanie pozbawiona obecnej Izby Muzealnej. Poinformowała także, że odbyły się dwie piękne imprezy Mosińsko-Puszczykowskiego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego, z których jedną była intronizacja króla kurkowego. Powiadomiła również, że 7 sierpnia br. odbyła się „w większości” udana impreza „Żywca”, choć nie była ona zadowolona z jednego wykonawcy. Można jednak to wybaczyć, gdyż w tę imprezę nie były zaangażowane środki finansowe Gminy Mosina. Niemniej jednak bardzo dużo ludzi wzięło w niej udział. Odbyły się także bardzo udane: festyn w Czapurach, dożynki w Rogalinku, impreza „country” zorganizowana przez rodzinę p. Styły na takim oddalonym terenie byłego gospodarstwa p. Knopików w Krosinku, gdzie obecni jego właściciele zamierzają wybudować miasteczko „country”. Poza tym odbyły się koncerty pod gwiazdami w Rogalinku i w Świątnikach, a w dniu 15 sierpnia br. miała miejsce bardzo uroczysta msza św. w Krajkowie. Poinformowała też, że z dniem 1 września br. zlikwidowane zostały wydziały komunikacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu zlokalizowane między innymi w Luboniu, Puszczykowie i Komornikach. Powiadomiła przy tym, że pierwotnie decyzja ta

dotyczyła również mosińskiego wydziału komunikacji, ale udało się jej ją „odwrócić”. Jednak w tej sytuacji do tego wydziału Starostwa Powiatowego w Poznaniu od 1 września br. przyjeżdżają ludzie z Lubonia, Puszczykowa, Komornik i Kórnika. Zapewniła także, że starała się nie wtrącać do organizacji pracy mosińskiego wydziału komunikacji, uznając, iż nie ma do tego prawa, ale nastąpił moment „przelania” kłopotów organizacyjnych i w dniu wczorajszym, nie mając do tego delegacji, ustaliła, że zostaną wprowadzone numerki. Do podjęcia tej decyzji skłonił ją fakt, że na terenie Urzędu Miejskiego w Mosinie tworzyły się ogromne kolejki oczekujących na załatwienie sprawy w mosińskiej filii Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu. Po podjęciu decyzji o wprowadzeniu numerków „lekką się ten natłok rozwiązał”. Obecnie na terenie powiatu poznańskiego pozostały filie wyżej wymienionego wydziału Starostwa Powiatowego w Poznaniu w: Kostrzynie, Murowanej Goślinie, Pobiedziskach, Stęszewie, Mosinie i Buku. Stwierdziła przy tym, że te ogromne kolejki spowodowały, oprócz likwidacji filii Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu w innych gminach, strach przed niektórymi informacjami docierającymi do przyszłych kierowców i nabywców samochodów. Wyraziła również przekonanie, że odtąd to wszystko będzie działało już sprawniej. Zwróciła też uwagę, że przystąpiła do remontu Urzędu Miejskiego w Mosinie. Poinformowała przy tym, że każdy „ruch” z tym związany, jaki jest wykonywany na zewnątrz wyżej wymienionego budynku, wymaga akceptacji konserwatora zabytków. Wyraziła także przekonanie, że radni będą zadowoleni z ostatecznego efektu remontu Urzędu Miejskiego w Mosinie. Powiadomiła również, że po remoncie dachu tego budynku, przystąpi do remontu korytarza od nowego wejścia i chciałaby, aby w połowie lub najpóźniej do końca października br. zaczęło funkcjonować Biuro Obsługi Interesanta, czy Biuro Obsługi Klienta. Obecnie jest szkolona dziewczyna, która będzie pracowała w tej komórce Urzędu Miejskiego w Mosinie. Zmierza to do tego, aby klient mógł w niej nie tylko uzyskać informacje, ale i zostawić swoją sprawę do załatwienia. Poinformowała też, że przedwczoraj został uruchomiony na terenie Urzędu Miejskiego w Mosinie elektroniczny system obiegu spraw. Stwierdziła przy tym, że spowoduje to lepszą kontrolę terminowości załatwiania spraw i jasność, ile wpływa spraw. Zapewniła także, że ten system będzie udoskonalany i wzbogacany, aby radni mogli swoje wnioski kierować również drogą elektroniczną i uzyskiwali poprzez internet informacje na temat dokumentów koniecznych do załatwienia jakiejś konkretnej sprawy. Powiadomiła również, że w najbliższych dniach zostanie uruchomiona komunikacja gminna na trasie z Poznania-Dębca, tak jak jeździło kiedyś MPK, przez Puszczykowo, następnie ul. Dworcową w Puszczykówku koła szpitala, drogą z Rogalinka koło Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mosinie do mosińskiego dworca PKP. Również będzie dojazd z Mosiny od tamtejszego dworca PKP, koło Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mosinie, gdzie będzie przystanek, do szpitala w Puszczykowie, a dalej do Poznania-Dębca. Bilet będzie kosztował 5,50 zł, a na krótszych odcinkach odpowiednio mniej. Poinformowała też, że jest zatroskana uruchomieniem komunikacji gminnej na trasie Świątniki – Radzewice – Rogalin – Rogalinek – Mosina, ale to będzie drugi etap. Wszystkie zobowiązania, umowy i determinanty umożliwiające zaistnienie tej gminnej komunikacji zostały już spełnione, pozostaje jedynie ministerialna decyzja dotycząca stwierdzenia, że komunikacja ta nie ingeruje w inną komunikację i nie zabiera pasażerów PKS-owi oraz komunikacji kolejowej. Stwierdziła przy tym, że zadowoleni z tego są również mieszkańcy Puszczykowa, którzy zaczynają do Mosiny przyjeżdżać na zakupy, na targowisko miejskie i imprezy. Powiadomiła także, że częstotliwość kursów tej komunikacji będzie co godzinę, z wyjątkiem 3-4 godzinnej przerwy nocnej. Wyraziła przy tym przekonanie, że będzie ta komunikacja dobrze służyła młodzieży szkolnej, studenckiej i takim okazjonalnym wyjazdom.

Radny Krzysztof Rembowski przedstawił szczegóły dotyczące dwóch imprez zorganizowanych przez Mosińsko-Puszczykowskie Kurkowe Bractwo Strzeleckie w sierpniu br.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, czy przy szacowaniu wartości utraconych z uwagi na funkcjonowanie na terenie Gminy Mosina ujęcia wody dla Miasta Poznania zawarte są odszkodowania dotyczące rolników.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że trzeba sobie więcej czasu poświęcić na to. Wyraziła przy tym obawę, że podpisanie przez Gminę Mosina tego porozumienia na zasadach takich samych jak inne gminy, która jest szczególną, gdyż ma 1/3 swojej powierzchni – 60 km² „zaangażowanych” pod realizację ujęcia wody, było błędem stulecia. Zapewniła też, że będzie próbowała to odwrócić. Stwierdziła przy tym, że Miasto Poznań ma bardzo przebiegłych prawników i „te porozumienia” jednak ktoś sprawdzał, ktoś redagował, dbał o interes przede wszystkim większościowego udziałowca. Problem jest niesłuchanie trudny, w związku z czym gromadzone są wszystkie dokumenty pomocne w tej sprawie, ale nie wiadomo, czy wszystkie te, o które prosi wynajęta kancelaria prawna, będą. Wyraziła także przekonanie, że szkoda obecnie czasu na omawianie tego tematu, ale dla radnych zostaną przygotowane odpowiednie materiały, gdy będzie on przedmiotem obrad Rady Miejskiej w Mosinie.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski przypomniał, że do Rady Miejskiej w Mosinie skierowane zostało pismo o dyskusji w jej komisjach stałych na ten temat, która miała odbyć się we wrześniu br. Z uwagi jednak na analizę prawną, która jest potrzebna, nie uda się tego przeprowadzić w tym terminie. Dlatego skierowane zostało do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie pismo informujące o przesunięciu terminu odbycia przedmiotowej dyskusji na październik br.

Radny Stanisław Barć zwrócił się o wyjaśnienie, jak wygląda na dzień dzisiejszy sprawa podjęcia decyzji o warunkach zabudowy związanej z Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że w tej sprawie Urząd Miejski w Mosinie przygotowuje się do spotkania, które nazywa się rozprawą administracyjną, gdyż może ona być wykorzystana jako forma organizacyjna „mówiąca” o wszystkich faktach, które zaistniały od roku 1998 do chwili obecnej. Wyraziła przy tym przekonanie, że to spotkanie, które odbędzie się w dniu 15 września br. o godz. 12.30, pozwoli wyjaśnić wszystkie elementy tej ogromnej inwestycji.

Radny Stanisław Barć zwrócił się o wyjaśnienie, czy w tej rozprawie administracyjnej mogą uczestniczyć przewodniczący komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie.

Burmistrz Zofia Springer odpowiedziała twierdząco. Stwierdziła przy tym, że rozprawa administracyjna nie jest czymś zamkniętym. Powiadomiła też, że wniosek o decyzję celu publicznego został złożony 16 stycznia br., a odpowiednia ustawa wskazuje, iż taka decyzja powinna zostać wydana w ciągu 2 miesięcy. W tym przypadku termin ten nie został jednak dotrzymany, gdyż wokół tej sprawy podejmowane są różne działania. Jednak jeżeli będzie trwało to zbyt długo, to ostatecznie tę decyzję celu publicznego wyda Wojewoda Wielkopolski obciążając jej kosztami Gminę Mosina.

Radny Stanisław Barć zwrócił uwagę na analogię między sprawą szacowania utraconej wartości spowodowanej lokalizacją na terenie Gminy Mosina ujęcia wody dla Miasta Poznania a lokalizacją inwestycji Polskich Sieci Elektroenergetycznych po „starym” torze. Stwierdził przy tym, że samorząd Gminy Mosina powinien w związku z tym rozpatrzyć możliwość najbardziej korzystnego dla jej interesu przebiegu linii energetycznej, aby później nie stanąć przed koniecznością domagania się zadośćuczynienia za utracone wartości.

Burmistrz Zofia Springer wyraziła przekonanie, że w przypadku sieci energetycznej sytuacja jest nieco inna. Sieć energetyczna bowiem, która ma być rozbudowywana i modernizowana,

powstała 58 lat temu. Nie angażuje przy tym 1/3 powierzchni mosińskiej gminy do tego zadania. Stwierdziła przy tym, że nie znaczy to, iż argumenty radnego Stanisława Barcia są niewłaściwe. Natomiast błędne jest stwierdzenie o braku wpływu na sprawę związaną z ujęciem wody dla Miasta Poznania. Świadomość bowiem w roku 2002, kiedy to zostało podpisane porozumienie współników, była prawdopodobnie inna i świadomie zostały przyjęte zapisy o zrzeczeniu się przez Gminę Mosina jakichkolwiek roszczeń związanych z realizacją tego zadania. Zwróciła też uwagę, że w przypadku linii energetycznej zajęty teren nie jest tak odlegle zaangażowany, jest on przy tym gruntem rolniczym, który jest pod szczególną ochroną i może on w takim charakterze funkcjonować. Poinformowała także, że linia energetyczna jest planowana na 50 lat. Wyraziła przy tym przypuszczenie, że być może po tym okresie czasu będą już wykorzystywane inne źródła energii i ta linia energetyczna nie będzie już się tam znajdowała. W związku z tym nie jest to bezpowrotnie „stracony” grunt. Natomiast ujęcie wody pozostanie w dotychczasowym miejscu prawdopodobnie do końca życia obecnych na tej sali. Są to więc nieco inne problemy i w przypadku linii energetycznej nie ma takiej prostej zależności.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski powiadomił, że w przypadku obu wyżej wymienionych spraw zachodzi znaczna różnica, gdyż w analizach ekonomicznie określających wartość roszczeń Gminy Mosina wobec Miasta Poznania, uwzględnia się pojęcie gminy jako całej wspólnoty. Stąd ten element różni się jakby od ocen poszczególnych związanych z linią energetyczną.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że skala sprawy ujęcia wody dla Miasta Poznania i sprawy lokalizacji linii energetycznej jest nieporównywalnie inna. Zwrócił też uwagę, że obecnie, kiedy rzeczywiście inną świadomością problemu samorządowcy mosińscy mogą dysponować, muszą się oni tym bardziej zastanowić nad sprawą dotyczącą przebiegu linii energetycznej. Zauważył przy tym, że nie mieli oni wpływu na sam fakt budowy ujęcia wody, a poszczególne decyzje, które zapadły w tej sprawie, to kwestia oceny. Natomiast chodzi mu o pewną analogię sytuacji, a nie sprawy, aby samorząd Gminy Mosina w przypadku przebiegu linii energetycznej rozpatrzył wszystko, co jest możliwe, również biorąc pod uwagę to, że potem konsekwencje mogą być jak w przypadku ujęcia wody dla Miasta Poznania.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że wypowiedź radnego Stanisława Barcia jest formą apelu, ponieważ obecnie po decyzji Rady Miejskiej w Mosinie podjętej na jej ostatniej sesji, sprawa przebiegu linii energetycznej jest rozpatrywana wyłącznie przez Burmistrza Zofię Springer w ramach decyzji celu publicznego i to jaki będzie miała ona kształt zależy od niej.

Burmistrz Zofia Springer oświadczyła, że musi tutaj polemizować, gdyż jeżeli inwestor złoży wniosek i przedstawi wszystkie operaty oraz dokumenty „mówiące” o tym, iż dana inwestycja może zaistnieć, burmistrz gminy decyzję celu publicznego musi wydać. W związku z tym zwróciła się do Przewodniczącego Rady Miejskiej Przemysława Pniewskiego, aby nie mówił, że to od niej zależy, gdyż jeżeli ona tego nie zrobi, to uczyni to Wojewoda Wielkopolski.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że chodziło mu oto, iż obecnie jest to decyzja celu publicznego podejmowana przez burmistrza gminy zgodnie z kompetencją ustawową.

do punktu 13. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że następną – XXXI sesję Rady Miejskiej w Mosinie planuje zorganizować w dniu 30 września br. o godz. 16.00 w Mosińskim Ośrodku Kultury. Poinformował też, że komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie we wrześniu br. będą odbywać swoje posiedzenia zgodnie z wcześniej przyjętym planem. Jedną różnicą polega na tym, że posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów odbyło się w dniu 8 września br., podczas którego rozpatrzony został zaplanowany temat, w związku

z czym nie odbędzie się już jej posiedzenie w dniu 26 września br. Przypomniał także, że członkowie Komisji Budżetu i Finansów, Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego oraz Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej zostali zaproszeni do zapoznania się z nową bazą Zakładu Usług Komunalnych. Spotkanie to odbędzie się w dniu 13 września br. o godz. 17.30.

Zwrócił się również z prośbą do Komisji Budżetu i Finansów, aby odbyła swoje najbliższe posiedzenie w dniu 29 września br., ponieważ jest końcówka III kwartału 2004 r., w związku z czym Rada Miejska w Mosinie na pewno otrzyma materiał dotyczący zmian w budżecie Gminy Mosina na 2004 r. Proponuje on ten termin – w przeddzień XXXI sesji Rady Miejskiej, aby nie było potrzeby odbywania dwóch posiedzeń wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, ponieważ informacje budżetowe spływają do ostatniej chwili.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens wyraził na to zgodę.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że uczestniczył w ostatniej sesji Rady Powiatu Poznańskiego. Poinformował przy tym, że poruszonych na niej zostało wiele spraw związanych z promocją Powiatu Poznańskiego. Powiadomił też, że uchwałą Rady Powiatu Poznańskiego została powołana, w ramach Zespołu Szkół im. Adama Wodziczki w Mosinie, Szkoła Policealna w Mosinie dla absolwentów liceów ogólnokształcących, która będzie kształciła w zawodzie technik-handlowiec i technik technologii żywności. Po badaniach przeprowadzonych w ramach Powiatowego Urzędu Pracy, które wykazały, że w tych zawodach na terenie powiatu poznańskiego jest jeszcze zapotrzebowanie na absolwentów, Dyrektor Zespołu Szkół im. Adama Wodziczki w Mosinie Roman Samcik uzyskał zgodę na swoją propozycję.

Następnie odczytał fragment pisma Wiceprezesa Zarządu Stowarzyszenia Producentów i Dziennikarzy Radiowych Macieja Zdziarskiego z dnia 29 sierpnia 2004 r., które *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Poinformował także, że na prośbę Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Stanisława Barcia zwrócił się do Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia i Studiów Samorządowych z prośbą o rozstrzygnięcie sprawy związanej z remisowym głosowaniem Rady Miejskiej w Mosinie. Następnie odczytał pismo WOKiSS-u w powyższej sprawie z dnia 10 sierpnia 2004 r., które *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Powiadomił również, że w uzgodnieniu z Burmistrz Zofią Springer poprosił o ocenę materiałów przesyłanych w ramach skarg przez p. Jacka Kałką, Jerzego Falbierskiego, Stanisława Baranioka, Jacka Raczyńskiego i Michała Czerwińskiego i o dokonanie oceny prawnej przez zewnętrzną kancelarię, ponieważ padały pisemnie pod adresem Rady Miejskiej w Mosinie zarzuty, iż niewskazano jest, aby te działania były kontrolowane przez jednego radcę prawnego, zarówno jeżeli chodzi o postępowanie Urzędu Miejskiego w Mosinie, jak i pewne informacje dla Rady Miejskiej. Wyraził przy tym przekonanie, że jeżeli Rada Miejska w Mosinie otrzyma drugą opinię prawną, to będzie ona miała łatwiejszą pracę i ewentualnie, pod warunkiem, iż Rada Miejska wyrazi na to zgodę, jej Komisja Rewizyjna. Poinformował też, że w dniu 6 września br. otrzymał pismo od p. Waldemara Wiązka, który nie zgadza się z uchwałą Rady Miejskiej w Mosinie przekazującą jego skargę do rozpatrzenia Samorządowemu Kolegium Odwoławczemu. W związku z tym zwrócił się on do Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika o wydanie opinii prawnej w tej sprawie. Powiadomił także, że otrzymał informację o przekazaniu Burmistrz Zofii Springer przez grupę mieszkańców ul. Słonecznej, ul. Pogodnej i ul. Radosnej w Daszewicach protestu związanego z przebudową linii energetycznej w wyżej wymienionej wsi. Poinformował również, że wpłynęła z kilku kierunków, zarówno do Burmistrz Zofii Springer, jak i Rady Miejskiej w Mosinie, sprawa dotycząca terenów wylewiskowych lubońskich zakładów ziemniaczanych. W tej sprawie wpłynęły bowiem w tym tygodniu pisma z Rady Osiedla Głuszyna oraz 31. Bazy Lotniczej

w Poznaniu oraz 31. Ośrodka Dowodzenia i Naprowadzania Poznań-Babki. Stwierdził przy tym, że staje się to powoli problemem natury międzynarodowej, gdyż obecnie jest budowana jedna z najnowocześniejszych baz związanych z naprowadzaniem i obserwowaniem wszystkiego tego, co się dzieje w polskiej przestrzeni. Powstające obiekty będą przy tym w 100% klimatyzowane. W związku z tym, jeśli zostanie zassane powietrze nasycone związkami powstającymi na terenach wylewiskowych lubońskich zakładów ziemniaczanych, to może powstać sytuacja taka, że będzie tego powodu problem. Wyraził też przekonanie, że sprawa ta jest dobrze znana radnym Rady Miejskiej w Mosinie, którzy będą ją musieli wspólnie rozpatrzyć i podjąć stosowne stanowisko, ponieważ działania bezpośrednie należą do wyżej wymienionego przedsiębiorstwa. Powiadomił też, że otrzymał informację, iż lubońskie zakłady ziemniaczane po zakończeniu obecnej kampanii ziemniaczanej zaprzestają produkcji, a rolnicy, którzy kontraktują w nich ziemniaki otrzymali propozycję ich dostarczania, choć w nieco mniejszej ilości, do zakładów w okolicach Piły.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że po grudniu br. lubońskie zakłady ziemniaczane nie będą miały prawa korzystać z dotychczasowych swoich terenów wylewiskowych na terenie Gminy Mosina. Dlatego te umowy z rolnikami są podpisywane już gdzie indziej. Jest to sytuacja bardzo korzystna, gdyż jest to ostatnia kampania ziemniaczana, jaką lubońskie zakłady ziemniaczane mogą prowadzić z wykorzystaniem tych terenów.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że pozostaje tylko kwestia, czy lubońskie zakłady ziemniaczane praktycznie zdążą z tym do 30 grudnia br.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski powiadomił, że rekultywacja terenów wylewiskowych lubońskich zakładów ziemniaczanych, które obejmują olbrzymią powierzchnię, może się zakończyć w przeciągu roku.

Radny Marek Klemens poinformował, że nie tylko jednostka wojskowa w Babkach zainteresowała się tym problemem, gdyż mieszkańcy wsi: Wiórek, Czapury i Babki oraz całego „Zawarcia” „walczyli” z nim od lat. Stwierdził przy tym, że Burmistrz Zofia Springer i jej zastępcy na pewno doskonale wiedzą, iż na każdym spotkaniu z mieszkańcami w Czapurach, Wiórku, czy gdziekolwiek, poruszany był ten problem. Zapewnił też, że dla tych mieszkańców nie jest to nowością, gdyż już od 3-4 lat wiedzą, iż na przełomie 2004 i 2005 r. lubońskie zakłady ziemniaczane mają zaprzestać wylewać swoje odpady poprodukcyjne. Powiadomił także, że mają oni drugą sprawę, z którą borykają się od lat, gdyż lubońskie zakłady fosforowe zanieczyszczają środowisko naturalne. Wyraził przy tym nadzieję, że jak Wojsko Polskie zajmie się tą sprawą, to wyżej wymienione przedsiębiorstwo zaprzestanie tej działalności, gdyż naciski mieszkańców okazywały się dotąd zbyt słabe.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że przedstawił tę sprawę jedynie informacyjnie.

Radna Małgorzata Twardowska powiadomiła, że ona i radny Marek Klemens na ręce Przewodniczącego Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa Gminy Mosina” złożyli informację o ich rezygnacji z członkostwa w wyżej wymienionym klubie radnych Rady Miejskiej w Mosinie z dniem 20 lipca 2004 r. Natomiast być może nieobecność Przewodniczącego Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa Gminy Mosina” to powoduje, jednak dziwią się oni, że koledzy milczą i nie mówią o ich rezygnacji. W związku z tym, że wyżej wymieniony przewodniczący klubu radnych nie dopełnił formalności przekazania tej informacji zgodnie ze Statutem Gminy Mosina, to przekazuje ona obecnie na ręce Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysława Pniewskiego swoją i radnego Marka Klemensa rezygnację z dniem 20 lipca 2004 r. z członkostwa w Klubie Radnych „Koalicja Samorządowa Gminy Mosina”.

Pismo to stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że zwraca się do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysława Pniewskiego, ponieważ poprzednia sesja Rady Miejskiej ją

zaskoczyła. Zwróciła się też o sprecyzowanie i uściślenie informacji, choć być może nie dzisiaj, które wówczas padły. Stwierdziła przy tym, że być może poruszyła Przewodniczącego Rady Miejskiej Przemysław Pniewskiego treść zawarta w pismach kierowanych do radnych, natomiast ona chciałaby dokładnie poznać, czy p. Wiązek nie działał zgodnie z art. 23 ustawy o samorządzie gminnym. Chciałaby też poznać na ile mieszkańiec Gminy Mosina ma prawo i możliwość zgłaszania się w takiej lub innej formie pisemnej. Do niej bowiem mieszkańcy w różnych formach się zgłaszają, w związku z czym chciałaby mieć w tej sprawie pełną jasność, aby działać zgodnie z prawem.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że nie ma przy sobie materiałów, które przesłał p. Wiązkowi, gdyż on także zwracał się do niego z podobną sprawą. Zapewnił przy tym, że wyjaśni to radnej Małgorzacie Twardowskiej, jeżeli chodzi o kwestie tego postępowania. Zwrócił też uwagę, że Rada Miejska w Mosinie będzie zatwierdzała protokół z sesji Rady Miejskiej, o której mówiła radna Małgorzata Twardowska i będzie można do tego wrócić.

Radna Danuta Białas wyraziła przekonanie, że w podjętej przez Radę Miejską w Mosinie uchwale nr XXX/246/04 w sprawie powołania komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina należałoby zmienić w § 1 pkt 2, gdyż prawdopodobnie w takiej wersji nie może go być.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby w § 1 wyżej wymienionej uchwały dopisać pkt 5 z tytułem w brzmieniu: „Członkowie komisji wskazani przez Radę Miejską” i w nim zapisać osoby uzupełniające skład komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina.

Radna Danuta Białas zwróciła się o wyjaśnienie, czy w § 1 pkt 2 uchwały nr XXX/246/04 w sprawie powołania komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina nie można byłoby zapisać, że są to przedstawiciele Rady Miejskiej w Mosinie bez rozgraniczania, czy są to członkowie Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, czy spoza niej.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że wkrađa się tutaj pewna nieścisłość. Przypomniała przy tym, że jak ona zgłaszała swój wniosek, to Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski stwierdził, iż sprawa ta powróci, gdyż zgodnie z odpowiednim zapisem regulaminu komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina, w jej skład wchodzi członkowie Komisji Edukacji, Kultury i Sportu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że obecnie jest propozycja, jeśli zgodzi się na nią Rada Miejska w Mosinie, aby w § 1 pkt 2 uchwały nr XXX/246/04 w sprawie powołania komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina wprowadzić zapis w brzmieniu: „przedstawiciele Rady Miejskiej:” i po nim wymienić 5 radnych wchodzących w skład wyżej wymienionej komisji: Halinę Labrzycką-Jankiewicz, Danutę Białas, Dorota Domagała, Magdalena Wojciechowska i Marek Klemens.

Radna Halina Labrzycka-Jankiewicz wyraziła przekonanie, że może się tutaj pojawić pewien problem, gdyż Rada Miejska w Mosinie nie ma przed sobą regulaminu komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina, a jej zdaniem prawdopodobnie w nim wyraźnie zostało zapisane, iż w skład tejże komisji ma wchodzić między innymi 2 członków Komisji Edukacji, Kultury i Sportu.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że jej wniosek był trafniejszy.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę radnej Małgorzacie Twardowskiej, że nie udzielił jej głosu. Stwierdził przy tym, że w związku z tym jego zdaniem zapis, który wcześniej proponował, aby dodatkowo dopisać 3 członków komisji wskazanych przez Radę Miejską, jest bardziej właściwy. Następnie uznał, że należałoby poprosić Radcę Prawnego Zygmunta Kmiecika, aby sprawdził zgodność uchwały nr XXX/246/04 w sprawie powołania komisji opiniującej wnioski w sprawie przyznania stypendium Samorządu Gminy Mosina dla uczniów publicznych gimnazjów na terenie Gminy Mosina z uchwalonym wcześniej regulaminem tejże komisji i jeżeli nie będzie tej zgodności, to Rada Miejska w Mosinie będzie musiała ponownie podjąć uchwałę w powyższej sprawie.

Rada Miejska w Mosinie wyraziła na to zgodę.

W tym momencie salę obrad opuściła radna Barbara Czaińska, tak więc odtąd w dalszym ciągu XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już tylko 18 radnych.

do punktu 14. – Zapytania i wnioski radnych.

Radna Małgorzata Twardowska poinformowała, że bardzo pilnie przysłuchiwała się programom, które realizowała Komisja Edukacji, Kultury i Sportu. Stwierdziła przy tym, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie nie podjęła dotąd tematu: „Szkłanka mleka w szkole”, a materiały w tej sprawie przekazała Przewodniczącemu Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomaszowi Żakowi prosząc o jej zgłębienie. Jej zdaniem jest to bowiem dosyć interesująca forma, przy czym jest ona dofinansowywana z funduszy Unii Europejskiej. Tymczasem do tej pory taki program, przynajmniej w daszewickiej szkole, nie zaistniał. Powiadomiła też, że przekazała te materiały wcześniej, ponieważ była taka groźba, iż jeżeli szkoły się nie zgłoszą – gminy nie zgłoszą do tego programu swojego akcesu, to w tym momencie „wypadną z tych rozgrywek”. Obecnie okazało się jednak, że nie jest na to za późno i w każdym momencie placówki oświatowe prowadzone przez Gminę Mosina mogą podjąć ten temat. Wyraziła przy tym przekonanie, że warto, aby Rada Miejska w Mosinie, czy też nowy Kierownik Referatu Oświaty Urzędu Miejskiego w Mosinie, zainteresowała się tym problemem. Mówi się bowiem, że dzieci są niedożywione, a z funduszy unijnych Gmina Mosina powinna korzystać. Jest to znaczna dopłata, można wejść we współdziałanie z mleczarniami. Poinformowała także, że szkłanka mleka pojemności 0,25 l, to jest opłata dla rodzica 3 zł miesięcznie – jest to więc koszt przystępny. Natomiast jeżeli byłaby to forma mleka nie grzanego i z zastosowaniem różnych wariantów smakowych, a wraz ze szkołą byłoby to łatwiej rozpropagować, to byłaby dodatkowa dopłata w wysokości od 0,54 zł wzwyż ze strony rodzica. Wyraziła przy tym przekonanie, że Gmina Mosina powinna wejść w tę akcję. Powiadomiła również, że miała nadzieję, iż radni działający w Komisji Edukacji, Kultury i Sportu czuli i wrażliwi na takie problemy, podejmą ten temat. Z przykrością jednak stwierdza, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie „nie podjęła rękawicy”.

W trakcie tego wystąpienia salę obrad opuścił radny Antoni Karliński i radna Krystyna Sakwa-Jakubowska, tak więc odtąd w dalszym ciągu XXX sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już tylko 16 radnych.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła się do radnej Małgorzaty Twardowskiej z prośbą o przekazanie materiałów dotyczących programu „Szkłanka mleka w szkole” Kierownikowi Referatu Oświaty Urzędu Miejskiego w Mosinie Małgorzacie Kasprzyk, żeby zapoznała się z nim.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że adresatem materiału, o którym mówiła radna Małgorzata Twardowska, powinien być Urząd Miejski w Mosinie, a nie Komisja Edukacji, Kultury i Sportu.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie mogła jednak rozpoznać ten temat, a wówczas w Urzędzie Miejskim w Mosinie był okres przejściowy, jeśli chodzi o Kierownika Referatu Oświaty.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do radnej Małgorzaty Twardowskiej, aby dla nadania sprawie biegu przekazała materiały i informacje dotyczące programu „Szkłanka mleka w szkole” bezpośrednio Kierownikowi Referatu Oświaty Urzędu Miejskiego w Mosinie Małgorzacie Kasprzyk.

Radny Jacek Rogalka poinformował, że ma problem dotyczący odpowiedzi na swój wniosek złożony w dniu 17 czerwca br., który dotyczył zobligowania zarządcy drogi – Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich do uporządkowania stanu zadrzewienia na wysokości Puszczykowa. Otrzymał bowiem odpowiedź, z której w zasadzie nic nie wynika, gdyż według niej odbyło się spotkanie z dyrektorem Markiem Kmiecikiem i zostały zasygnalizowane zgłoszone przez niego tematy, ale nie wiadomo z niej jakie jest stanowisko w powyższej sprawie wyżej wymienionego dyrektora. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, jakie jest stanowisko Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w sprawie jego wniosku o uporządkowanie stanu zadrzewienia przy drodze wojewódzkiej na wysokości Puszczykowa i kiedy ewentualnie ten stan rzeczy się zmieni. Zapytał też, czy wiadomo, kto personalnie złamał latarnię na rondzie „Budzyń” w Mosinie. Wyraził przy tym przekonanie, że jeżeli jest znany ten winowajca, to powinien ponieść koszty postawienia nowej latarni. Przypomniawszy także, że Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski stwierdził, iż to rondo jest funkcjonalne. Wyraził przy tym przekonanie, że w związku z tym nie ma powodów, aby kogokolwiek zwalniać z obowiązku ponoszenia takich kosztów. Powiadomił również, że w ostatnim okresie czasu bardzo często są łamane te znaki „mówiące” o kierunku jazdy, które znajdują się przed rondem „Budzyń” z kierunku stęszewskiego. Zwrócił się też o wyjaśnienie, kiedy firma Röhr swój ciężki transport skieruje w kierunku ul. Śremskiej w Mosinie, bo jak wiadomo była taka deklaracja wyżej wymienionej firmy, a wiadomo mu, że ta droga objazdowa jest już gotowa. Stwierdził także, że nie wie, jak zadziałać, gdyż obserwując przez cały letni okres Kanał Mosiński – jest to wstyd dla Mosiny. Zarząd Wojewódzki Melioracji nie stara się tego stanu zmienić, a może zapomniał, że to należy do jego obowiązków. Przypomniawszy przy tym, że gdy jeszcze nie było tego spiętrzenia wody na tym kanale dla celów małej elektrowni wodnej w Bolesławcu, to nigdy jeszcze stan wody w Kanale Mosińskim nie był tak niski jak obecnie. Zwrócił się również o wyjaśnienie, czy ktoś to kontroluje, czy też właściciel tej elektrowni wodnej dla swoich potrzeb robi to, co mu potrzeba i wynikiem tego jest obecny poziom wody w tym kanale. Zapytał też, czy dyrekcja firmy „STATOIL” będzie czyniła coś w kierunku budowy swojej stacji benzynowej w Mosinie i czy zakładana jest proponowana przez wyżej wymienioną firmę lokalizacja tejże stacji.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski poinformował, że nie wpłynął żaden wniosek firmy „STATOIL” w sprawie lokalizacji w Mosinie jakiegokolwiek stacji benzynowej. W tej sprawie odbyły się jedynie rozmowy, które przytoczył na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Powiadomił też, że sprawa jazu na Kanale Mosińskim była omawiana w ubiegłym roku jako problem. Znamcy twierdzą, że tyle wody przyływa do jazu, tyle się przez niego przelewa. Poinformował także, że razem z Bogusławem Baraniakiem z Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa prowadzi tę sprawę i w najbliższym czasie zorganizowane zostanie spotkanie, aby zbilansować roczną ocenę, gdyż taki czas był potrzebny wszystkim, którzy wydawali decyzje dotyczące tego jazu, aby podjąć kolejne decyzje oparte na faktach. Stwierdził również, że firma Röhr jest przedsiębiorstwem, które korzysta obecnie w zasadniczy sposób z dojazdu do ul. Sowinieckiej i ul. Gałczyńskiego w Mosinie. Powiadomił przy tym, że dla poprawy stanu wyżej wymienionych dróg, które szczególnie ulegają „rozkładowi”, Burmistrz Zofia Springer wykorzystując opracowany, ale jeszcze nie

zatwierdzony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, przygotowała dojazd firmy Röhr od ul. Śremskiej w Mosinie. Wykorzystując niemałe środki finansowe i z olbrzymim trudem ta praca kończy się na dopracowaniu przejścia przez samą rampę. Stwierdził też, że jest to zadanie poza miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, w związku z czym zgłaszanie, iż powinno już być inaczej jest rozwiązaniem daleko idącym. Tego rozwiązania być właściwie nie tyle, że nie powinno, natomiast jest potrzebą uzasadnienia, czy istniały warunki, aby takie decyzje podejmować. Decyzje zostały jednak podjęte, praca kończy się i dzisiejsze ustalenia, gdyż zbiegiem okoliczności przed XXX sesją Rady Miejskiej w Mosinie odbyło się spotkanie z właścicielem firmy Röhr, który śledzi tok wydarzeń i jest zainteresowany dalszym funkcjonowaniem wyżej wymienionej firmy, aby akceptować ten dojazd. Jego stan obecnie na podbudowie tylko z tłucznia nie zadowala właściciela firmy Röhr, który będzie dążył do tego, aby ponieść kolejne nakłady. Poinformował także, że aby to zafunkcjonowało będą potrzebne wielkie środki finansowe na realizację głównych podjazdów od ul. Leśmiana i ul. Gałczyńskiego w Mosinie, gdyż mimo prowizorycznych i nadających się do wykonania dojazdu, to jednak firmy chcą mieć zagwarantowany dojazd po obrzeżu po głównych drogach. Przyjął on z Burmistrz Zofią Springer ustalenia, że dołożą starań poprzez Zakład Usług Komunalnych, aby ta droga tymczasowa była utrzymywana w stałej kontroli i gdy tylko uda się zakończyć prace na rampie, będą dążyć do informacji, iż jest już możliwość wykorzystania. Powiadomił przy tym, że w międzyczasie pojawił się nie tylko problem firmy Röhr, gdyż zamykając, czy jakby dążąc do próby naprawy ul. Sowinieckiej i ul. Gałczyńskiego w Mosinie, na co też trzeba olbrzymich środków finansowych, Gmina Mosina musi zapewnić dojazd dla firmy „INTERCELL”, która zapowiada, iż po raz kolejny jest na etapie już finalizacji ustaleń dokumentacji technicznej procesu inwestycyjnego fabryki. Oba wyżej wymienione problemy zostały pogodzone objazdem od rampy przy wykorzystaniu dojazdu Zakładu Usług Komunalnych. Wyraził również przekonanie, że podczas następnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie Gmina Mosina będzie „w tym temacie dalej”. Zwrócił też uwagę, że zostały zaangażowane olbrzymie siły i środki, aby ta droga powstała, natomiast sprawa jej wykorzystywania jest kwestią tygodni. Poinformował także, że do Urzędu Miejskiego w Mosinie nie wpłynęła informacja, kto złamał latarnię na rondzie „Budzyń” w Mosinie. Natomiast w świetle ocen tego ronda i jakby zgłaszanych informacji do Zarządu Dróg Wojewódzkich, ma on pismo z 30 sierpnia br., które w dniu dzisiejszym otrzymała Burmistrz Zofia Springer, potwierdzające, że wymienione przez Urząd Miejski w Mosinie problemy dotyczące ronda „Budzyń” oraz sprawy drogi nr 430 – stan jej zadrzewienia podczas przebiegu przez Wielkopolski Park Narodowy, zostały opisane Dyrektora Departamentu Gospodarki Przestrzennej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego i do informacji dyrektora Marka Kmiecika. Zapewnił przy tym, że w ślad za tym pismem ponowione zostaną pytania, które skierowała Burmistrz Zofia Springer nie tylko do dyrektora Marka Kmiecika, ale również do Departamentu Gospodarki Przestrzennej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. Dyrektor wyżej wymienionego departamentu odpowiedział mobilizując jakby też Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich Marka Kmiecika do zajęcia w tej sprawie stanowiska. Oświadczył również, że jak tylko Urząd Miejski w Mosinie otrzyma tamto pismo, czy stanowisko, to wtedy będzie bardziej precyzyjny w udzieleniu odpowiedzi na zapytanie radnego Jacka Rogalki w tej sprawie. Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy Zarząd Dróg Wojewódzkich wyraził aprobatę dla lokalizacji stacji benzynowej na działce p. Majchrzaka, czy nie. Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że Gmina Mosina przygotowała teren pod stację benzynową za „MORENA” w stronę Krosinka po lewej stronie drogi do Stęszewa, natomiast do Urzędu Miejskiego w Mosinie nie wpłynął żaden wniosek firmy „STATOIL” w tej sprawie. Poinformowała przy tym, że to nie jest tak, iż przychodzi inwestor, który wskazuje

miejsce dla swojej inwestycji i tam musi ona powstać. Stwierdziła też, że w okolicy miejsca, które wskazał radny Jacek Rogalka też mieszkają ludzie, też będą protesty, a poza tym objęte jest ono zatwierdzonym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska wyraziła przekonanie, że skoro nie został przez firmę „STATOIL” złożony wniosek, to dyskusja w tej sprawie jest bezprzedmiotowa.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że teren, o którym mówił radny Jacek Rogalka, objęty jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, zatwierdzonym przez Radę Miejską w Mosinie. Gdyby więc stacja benzynowa mogła zaistnieć na tym terenie musiałaby nastąpić zmiana wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Nie jest to przy tym sprawa oczywista, gdyż „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” w tym miejscu zakłada teren mieszkaniowy. W związku z tym dla tej działki trzeba byłoby wcześniej zmienić to „Studium...”. Gdyby tam nie było tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, można byłoby się pokusić o decyzję lokalizacyjną.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się o wyjaśnienie, jak ma się do tego fakt, że z dniem 31 grudnia 2003 r. wszystkie miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego straciły ważność.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz zapewnił, że nie wszystkie miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego straciły wówczas swoją moc. Utrata ważności dotyczy miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego i niektórych planów szczegółowych. Natomiast miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, o którym on mówi, został zatwierdzony kilka miesięcy temu i obowiązuje prawdopodobnie od dwóch miesięcy. Następnie opisał położenie działki, o której mówił radny Jacek Rogalka.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że mowa jest o dwóch zupełnie różnych sprawach. Jeżeli jest bowiem mowa o lokalizacji tej stacji benzynowej, to miała ona powstać w miejscu, gdzie stoi olbrzymia reklama „AUCHAN”. Natomiast, jeżeli jest mowa o obwodnicy, to zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, ma ona „wyjść” na wysokości ogródków działkowych zupełnie po drugiej stronie tego przejazdu kolejowego.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego zakłada, iż przebieg, węzeł komunikacyjny ma powstać na wysokości wylotu drogi z Kórnika, po czym łukiem przechodzi przez tory kolejowe, zabiera część terenu ogródków działkowych, „wbija się” w „PREFABET” i wychodzi znów łukiem za torami kolejowymi, przecina łukiem Osową Górę i wychodzi po skosie na styk jeziora z ulicą Konopnickiej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby radny Jacek Rogalka, jeśli Burmistrz Zofia Springer wyrazi zgodę, zapoznał się z rysunkiem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w pełnym wymiarze, który znajduje się w Referacie Planowania Przestrzennego i Budownictwa. Wówczas bowiem będzie mógł albo rozwiać swoje wątpliwości, albo się w nich utwierdzić. Poinformował przy tym, że Referat Planowania Przestrzennego i Budownictwa przeniósł się do apartamentów na I piętrze Urzędu Miejskiego w Mosinie i urzęduje w sali nr 28.

Radny Jerzy Falbierski zwrócił się w imieniu mieszkańców wsi Bolesławiec o wyjaśnienie, czy jest planowana modernizacja drogi, tzw. alei lipowej, w kierunku na most o nośności 10 ton do zakładu Glinkowskich i czy prawdą jest, że wiązać się ona będzie z wycięciem jednego rzędu drzew na wyżej wymienionej alei. Zapytał też w imieniu mieszkańców wsi Baranówko, czy prawdą jest, że planowane jest miasteczko „country” na gruntach rolnych w wyżej wymienionej miejscowości i na jakim etapie jest ta sprawa. Zwrócił się także o wyjaśnienie, czy prawdziwa jest informacja prasowa, że powstanie miasteczka „country”

w Krosinku ma opinię pozytywną Urzędu Miejskiego w Mosinie. Zapytał również w imieniu mieszkańców wsi Bolesławiec, czy są dalsze plany zabudowy kurnikami posesji p. Glinkowskich, a jeżeli tak, to o ile ma tych kurników być więcej. Zwrócił się też o wyjaśnienie, dlaczego do tej pory nie został naprawiony dach i nie wymieniono okien w Szkole Podstawowej w Pecnej. Poinformował także, że mieszkańcy wsi Baranowo proszą o ustawienie im wiaty przystankowej dla dzieci, ponieważ w wyżej wymienionej miejscowości przystanek autobusowy jest zlokalizowany w takim miejscu, iż stoją na przewiewie i bardzo odczuwają to. Powiadomił przy tym, że zgłosił on to zadanie we wnioskach do projektu budżetu Gminy Mosina na rok 2005, ale ponieważ zima się zbliża, to jeśli jest to możliwe, to proszą oni o realizację tego wniosku już teraz. Zapytał również, jaka wygląda sprawa decyzji celu publicznego dla działki prawdopodobnie o nr ewid. 13 w Sowińcu, na której miały powstać skanseny, jakies warsztaty rękodzielnicze. Zwrócił się też o wyjaśnienie, dlaczego w Mosinie nie odbyły się obchody 65-lecia wybuchu II wojny światowej, a jeżeli tak – to w jakiej formie.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski wyraził przekonanie, że radny Jerzy Falbierski otrzymał albo to samo pismo, albo posługuje się informacją z niego, które dotarło do Burmistrza Gminy Mosina w dniu wczorajszym z pytaniem mieszkańców funkcjonujących już w tym nowym osiedlu, żeby Burmistrz Gminy Mosina potwierdził te pytania, czy zostaną wycięte drzewa przy drodze, które mają dojeżdżać tiry i czy sytuacja z dojazdem niektórych będzie przez Burmistrza Zofię Springer rozpatrywana w kontekście budowy innej drogi dojazdowej do tej ubojni. Poinformował przy tym, że przedstawił sprawę w ten sposób, iż jest to droga gminna, która została udrożniona przez pielęgnacyjne obcięcie wszystkich drzew przy alei z Będlewa do Bolesławca i stanowiła spokojną i nadal nią jest, ale dobrze zadrzewioną drogę dojazdową do gospodarstw funkcjonujących przed kanałem, ale również jest wykorzystywana na dojazd do nowo powstałego osiedla i dla tej działalności gospodarczej, która powstała w Bolesławcu i należy przyjąć, iż samochody jeżdżą raz od drogi powiatowej Borkowice – Dymaczewo przez jeden most, albo również mogą jechać od strony Będlewa. Zwrócił też uwagę, że Burmistrz Gminy Mosina nie kieruje ruchem, a ponieważ jest to droga gminna, jest ona udostępniona do przejazdu wszystkim, którzy chcą z niej korzystać. Powiadomił także, że w planach Burmistrza Gminy Mosina i Rady Miejskiej w Mosinie nie ma na dzień dzisiejszy przebudowy tej drogi, a jedynym elementem, który się pojawił, to przebudowa wodociągu w tejże drodze spinającego wodociąg z Dymaczewa Nowego i Bolesławca. Na te okoliczności Burmistrz Gminy Mosina, aby zachować możliwość dojazdu w ogóle do zabudowy mieszkaniowej i działalności gospodarczej, ustalił warunki budowy tego wodociągu poza tą drogą, czyli poza rowem po stronie Dymaczewa. Wyraził przy tym przekonanie, że jest to jakby też problem Rady Miejskiej w Mosinie i jej komisji stałych w przyszłości, gdyż droga ta jest wąska i jeżeli te tereny, które już są uaktywnione gospodarczo, uaktywnią się jeszcze będą wymagały szerszej obwodnicy. Na dzień dzisiejszy poza pielęgnacją, bieżącym utrzymaniem, obcięciem gałęzi, tam żadnej przebudowy drogi Burmistrz Gminy Mosina nie prowadzi, ani nie planuje prowadzić.

Radny Jerzy Falbierski poinformował, że spotkał się ze wszystkim mieszkańcami i tego osiedla i pozostałymi, którzy mieszkają wzdłuż tej drogi, ponieważ tego typu informacje były rozpowszechnione i ci mieszkańcy zaniepokoiili się nimi. W związku z tym, uważa on, iż ta sprawa jest jasna i czysta. Natomiast jest jedna bardzo ważna rzecz, o której nikt nie pamięta, że oba mosty mają nośność 10 ton. 5 ton ma nośność mostek pierwszy na Samicy, ale 10 ton ma nośność mostek drugi. Zwrócił przy tym uwagę, że w myśl obowiązujących przepisów nawet 10 ton nośności oznacza, iż dany most nie uniesie pustego samochodu ciężarowego do przewozu, gdyż waży on 18 ton.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski powiadomił, że na dzień dzisiejszy nie ma wniosków o poszerzanie kurników na posesji p. Glinkowskich, natomiast z planów tychże właścicieli wynika, iż przewidują rozbudowę samej ubojni o halę produkcji takiej „galanterii”, jak np. szaszłyki. Natomiast w tej procedurze muszą wpłynąć wnioski, aby móc podjąć decyzję. Rozmowy trwają, jeżeli właściciele tej posesji będą podejmować takie stanowiska, to jest to teren działalności gospodarczej. Wyraził przy tym przekonanie, że jeżeli określenie pewnych granic w ogóle układu przestrzennego i ekologii będzie do przyjęcia, to warunki na tego typu decyzje w Bolesławcu istnieją.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że była dotąd mowa głównie o terenie w pobliżu osiedla. Natomiast właściciele ubojni, która się tam znajduje, planują budowę pomieszczeń do przetwórstwa od strony tej drogi od strony osiedli.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski poinformował, że otrzymał właśnie informację, iż złożono wniosek na dwa kurniki, z tym, że zostanie uściślona ich lokalizacja.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że dwukrotnie odbył się przetarg na wykonanie remontu dachu Szkoły Podstawowej w Pecnej, ale nie został on rozstrzygnięty, gdyż muszą w nich brać udział przynajmniej trzy pełnoprawne oferty. Przetargi te są prowadzone według wymagań unijnych, w związku z czym muszą one się odbywać do skutku. Natomiast przetargu na wymianę okien nie można jeszcze ogłosić, gdyż nie zostały jeszcze w pełni ustalone środki finansowe na realizację tego zadania. Poinformowała też, że Rafał Markowski jest właścicielem firmy produkującej parapety w Sowinkach. W dniu wczorajszym lub przedwczorajszym wpłynęło do Urzędu Miejskiego w Mosinie jego bardzo ogólne pismo. Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że było to pismo, które „mówiło” o zamiarze takiej inwestycji, o której mówił radny Jerzy Falbierski i w związku z tym proszące o podjęcie działań związanych z zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego celem odpowiedniego przekształcenia terenu.

Radny Jerzy Falbierski poinformował, że jest to 5 ha gruntu, na których rozpoczęła się już budowa parkingu. Powiadomił przy tym, że rozmawiał z ludźmi, którzy wygradzali miejsca parkingowe, ponieważ jest to teren położony między lasami firmy „AQUANET” i lasami Lasów Państwowych w takim urokliwym miejscu. Poinformował też, że od członków tamtejszej rady sołeckiej uzyskał informacje, iż ma tam być tego typu inwestycja – miasteczko „country”. Planowane są przy tym „złoty” grup „country-podobnych”, „harley-owców” itd. Wyraził przy tym przekonanie, że wymaga to przynajmniej konsultacji zebrania wiejskiego w tej sprawie, ponieważ jeżeli planowana jest tam scena, występy i inne rzeczy, to jest to zakłócenie bardzo duże spokoju tamtejszych mieszkańców.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że są to tylko marzenia tego inwestora.

Radny Jerzy Falbierski oświadczył, że nie wiadomo mu, czy są to jego marzenia, jednak są ludzie, którzy już to realizują.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że jest to teren położony blisko 6, czy 12 siedlisk, na których miały być pasieki pszczele.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski powiadomił, że przedmiotowy przystanek autobusowy zostanie zaopatrzonej w wiatę przystankową, a pobocze zostanie wykonane z destruktu przez Zakład Usług Komunalnych w Mosinie. Poinformował też, że wystąpiono o wydanie warunków dla przedmiotowego terenu w Sowińcu na budowę skansenu rzemiosła polskiego pod nazwą „SAMORODEK”. Ma być to kompleks, który będzie skupiał na swoim terenie polskie rzemiosło, historię jego powstania oraz „obiekty dydaktyczne”. Stwierdził przy tym, że na ile „to” uzyska możliwości realizacji, jest to sprawa uzgodnienia, ponieważ są to tereny zalewowe. Oświadczył także, że wiadomo mu, iż „SAMORODEK” czynił starania, aby za zgodą Agencji Rolnej Skarbu Państwa, która jest właścicielem przedmiotowych gruntów, coś więcej uzyskać. Powiadomił przy tym, iż początkowe rozmowy z „nimi”

odbyły się przy udziale Gminy Mosina, natomiast obecnie nie absorbuje to terenów mosińskiej gminy, które są dalej położone. W związku z tym obecnie sprawa jest w toku. Wyraził również przekonanie, iż po jakimś czasie będzie ona bardziej doprecyzowana. Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że w dniu 1 września br., pracownicy Urzędu Miejskiego w Mosinie wspólnie z kombatantami oraz Przewodniczącym Rady Miejskiej w Mosinie, złożyli kwiaty pod pomnikiem pamięci ofiar II wojny światowej w Mosinie. Poinformowała też, iż w dniu 3 września br. młodzież szkolna uczestniczyła uroczystości wymarszu reprezentacyjnego oddziału Towarzystwa 15. Pułku Ułanów Poznańskich, będącego powtórzeniem wyprawy nad Bzurę. Oświadczyła przy tym, że postanowiła ona bardzo uroczyście uczcić Święto Niepodległości i dzień 20 października. Wyraziła też przekonanie, iż trudno, aby co dwa, trzy miesiące organizować bardzo uroczyste obchody. Stwierdziła także, że chce się ona skupić na zwycięstwach i momentach radosnych dla polskiego narodu, co nie znaczy, iż chce zapomnieć o tragicznym dniu 1 września 1939 r. Wyraziła przy tym przekonanie, iż ten element został podkreślony. Poinformowała również, że oczekiwania właścicieli terenu w Krosinku są takie, aby na nich powstało miasteczko „country”. Poinformowała też, iż odbyły się dwukrotne rozmowy analizujące możliwość zaistnienia „tamtejszej” inwestycji. Obecnie sprawa ta jest „obrabiana” w Referacie Planowania Przestrzennego i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Mosinie.

Radna Małgorzata Twardowska poinformowała, iż uczestniczyła ona w rozprawach administracyjnych. Pierwsza z nich odbyła się w dniu 13 sierpnia br. i dotyczyła działki nr 32 w Daszewicach, a druga – sprawy Waldemara Wiązka.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że w kwestii Daszewic, jeśli sprawa dotyczy siedliska p. Jakubowskiego, odbywają się spotkania na ten temat i będzie ona dalej analizowała tę sprawę. Poinformowała przy tym, iż w dniu 17 września br. o godz. 13.00 odbędzie spotkanie, na którym będzie ona z p. Jakubowskim „dookreślała rzeczy”. Spotkanie to nie ma charakteru rozprawy administracyjnej, tylko kierowana do niej korespondencja wymaga bardziej szczegółowej rozmowy z p. Jakubowskim. Zaprosiła przy tym radną Małgorzatę Twardowską do udziału w tym spotkaniu.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że sprawa dotycząca działki nr 32 w Daszewicach jest sprawą administracyjną. Poinformowała przy tym, że została ona wezwana na rozprawę administracyjną z nią związaną, gdyż jej również „to” dotyczyło. Zwróciła też uwagę, iż przed rozprawą wzywa się do zgłoszenia wyjaśnień, dokumentów, innych dowodów w sprawie oraz do stawienia się na rozprawę w charakterze strony, osobiście lub przez pełnomocnika. Poinformowała przy tym, że zainteresowała się ona, ponieważ już wcześniej, po wystąpieniu p. Jakubowskiego o siedlisko, była ona w Urzędzie Miejskim w Mosinie i chciała się zapoznać z dokumentami, które wpłynęły. Poinformowała także, iż pytała ona wówczas, czy siedlisko już jest określone, w którym miejscu i tak dalej, a usłyszała, że niczego nowego w tej sprawie nie ma. Poinformowała również, że podczas rozprawy administracyjnej, obecna była uprawniona osoba, wyznaczona przez Burmistrza Zofię Springer, czy jej zastępców, do „tych” rozpraw spoza Urzędu Miejskiego w Mosinie. W związku z tym zwróciła się o wyjaśnienie, dlaczego jest to inna osoba i czy już pracownicy Urzędu Miejskiego w Mosinie nie potrafią takich spraw „udźwignąć”. Poinformowała też, że ukazał się „artykuł” dotyczący protokołowania tych rozpraw administracyjnych i zgodnie z art. 95 odpowiedniej ustawy, na rozprawach strony wnoszą różne dodatkowe „rzeczy” i wyjaśnienia, do których burmistrz gminy ustosunkowuje się wydając decyzje. Wyraziła przy tym przekonanie, iż niedopełnienie formy protokołów powoduje, że uczestniczące w rozprawie osoby mogą mieć wątpliwości, jak burmistrz gminy może się „ustosunkować”, jeżeli protokół nie jest na spotkaniu odczytany i nie jest potwierdzony przez uczestników rozpraw. W związku z tym stwierdziła, że w tej sprawie trzeba coś zrobić i wypracować „pewne ścieżki”, żeby nie powtarzały się „pewne rzeczy”, niedociągnięcia, gdyż jej zdaniem

to jest nie tak, jak powinno. Wyraziła także przekonanie, iż jeżeli podczas rozprawy obrażany jest burmistrz gminy, to „wykładnia prawna” mówi, co można w takim wypadku zastosować. Stwierdziła przy tym, że był tam obecny radca prawny, a nie zareagowano. Wyraziła również przypuszczenie, że górę biorą emocje i „tym podobne rzeczy”, jednak jej zdaniem takie rzeczy nie powinny się dziać. Podziękowała też za zaproszenie na gminne dożynki. Zwróciła się przy tym z prośbą, aby wymienić sponsorów tej imprezy i zapytała, czy zostaną oni opublikowani.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, iż organizatorem dożynek gminnych jest Mosiński Ośrodek Kultury i on podpisuje umowy sponsoringowe. W związku z tym, nie potrafi ona obecnie udzielić odpowiedzi na to pytanie. Musi ona w tej sprawie rozmawiać z dyrektorem Mosińskiego Ośrodka Kultury.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski poinformował, że obecność osób „trzecich” w komisji wynika z obowiązku ustawowego, przy czym w rozprawie uczestniczy osoba, która przygotowuje plan, czyli urbanista. Powiadomił przy tym, iż w Urzędzie Miejskim w Mosinie nie ma urbanisty, stąd Burmistrz Gminy Mosina posiłkuje się osobami z zewnątrz.

Burmistrz Zofia Springer oświadczyła, że sprawę protokołu musi ona zrewidować. Poinformowała przy tym, iż rozprawy administracyjne są nową formą funkcjonującą od „tego” roku i nasuwają określone spostrzeżenia. Oświadczyła też, że nie uczestniczyła ona w tych rozprawach, ale wiadomo jej o ich przebiegu z przekazu i może ona zająć stanowisko. W związku z tym zapewniła, iż wszystkie rozprawy administracyjne będą nagrywane i taśmy będą udostępniane osobom, które uczestniczyły w tych rozprawach. Powiadomiła przy tym, że ona, jako organizator tychże rozpraw, ma do tego wyłączne prawo, a nie, żeby nagrywały to inne osoby i potem w sposób dowolny manipulowały częścią nagrań. Stwierdziła także, że protokół nie jest stenogramem, a obecnie będą tylko zapisywane istotne treści – sens, meritum wypowiedzi i wnioski, jaki wypowiadająca się osoba zgłosi. Michalina Szelięga z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa próbowała bowiem dokonać „wręcz” stenogramu. Wyraziła przy tym przekonanie, że rzeczywiście treści były godne udokumentowania, żeby to, o czym w tej chwili mowa, miało jakieś podstawy. Uznała również, że w przypadku obrażania Burmistrza Gminy Mosina rzeczywiście powinno mieć miejsce zastosowanie tego określonego paragrafu i powinna być inna reakcja. Wyraziła przy tym przekonanie, iż zachowania, które wynikały z winy prawdopodobnie dwóch osób, były niedopuszczalne i w ogóle nie powinny mieć miejsca. Oświadczyła też, że w sprawie Waldemara Wiązka, jeżeli zostanie rozwiązany dojazd do jego działki, to nie będzie problemu z uzyskaniem decyzji o warunkach zabudowy. Wyraziła przy tym przekonanie, iż Rada Miejska w Mosinie w ogóle nie powinna się na swojej sesji zajmować sprawami indywidualnymi. Zwróciła także uwagę, że odpowiednia ustawa wyraźnie „mówi”, iż droga powinna mieć 4,5 m szerokości. Zapytała przy tym, kto poniesie odpowiedzialność, jeżeli Burmistrz Gminy Mosina wyda decyzję o warunkach zabudowy, nie przestrzegając tego zapisu, a po tej drodze pojedzie ciężki „sprzęt” z materiałem budowlanym i coś się wydarzy. W związku z tym wyraziła przypuszczenie, że pierwsze stwierdzenie będzie takie, iż urzędnicy znowu nie wiedzą, że droga musi mieć 4,5 m szerokości. Stwierdziła też, że muszą zaistnieć wszystkie elementy, które powinny być zachowane przy wydawaniu decyzji o warunkach zabudowy i jeżeli sprawa ta zostanie rozwiązana, to nie ma problemu. Poinformowała także, że obecnie ta sprawa rozwiązana nie jest i „ten” element w „tej układance” się nie zgadza.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się z prośbą do Burmistrza Zofii Springer o sprawdzenie, czy ktoś nie uzyskał już pozwolenia na budowę, gdzie występuje „zawężenie”. Poprosiła również, aby wszyscy mieszkańcy traktowani byli równo, skoro Burmistrz Zofia Springer dopełnia wszelkich rachunków.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że jej służby pracują i „są” błędy, które nie powinny mieć miejsca, gdyż nikt nie jest ideałem. Stara się ona przy tym działać zgodnie z prawem i tego samego oczekuje ona od pracowników, ponieważ sama nie wykonuje wszystkiego. Oświadczyła przy tym, iż nie wiadomo jej o takiej okoliczności, aby ktoś otrzymał decyzję o warunkach zabudowy bez zachowania tego elementu. Zwróciła się przy tym z prośbą o poinformowanie jej, że jeżeli taka sytuacja ma miejsce. Powiadomiła też, iż w dniu wczorajszym ukazała się na ten temat publikacja prasowa, w której znalazł się zapis, że urzędnicy uważają, iż droga ma mieć określoną szerokość. W związku z tym stwierdziła, iż to nie urzędnicy tak uważają, tylko istnieje określony przepis, który to dokładnie precyzuje. Ponadto informacja prasowa „mówi”, że obok ktoś dostał decyzję o warunkach zabudowy, przy czym stworzyło się mu możliwość dojazdu tą samą drogą. Oświadczyła przy tym, iż jeżeli taka decyzja została wydana 10, 15, 7 lat temu, to ona nie ponosi za nią odpowiedzialności. Wyraziła także przekonanie, że jeżeli mowa o działce sąsiedniej, to decyzja ta nie została wydana w czasie pełnienia przez nią funkcji. Pod jej kierownictwem bowiem Urząd Miejski w Mosinie nie wydał decyzji o warunkach zabudowy dla sąsiedniej działki.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz, zwrócił uwagę, że przedmiotowa działka, na którą zostały wydane warunki zabudowy, jest to działka albo trzecia, albo czwarta od strony ul. Wiejskiej w Krosinku. W „tym” momencie, kończy się „to” poszerzenie do ul. Leśnej, które stanowi „novum” na mapach ewidencyjnych. Poinformował też, że na „tym” odcinku ul. Leśna nie ma przewężenia, tylko „to” przewężenie zostało kiedyś już „załatwione” „tym” poszerzeniem. Powiadomił także, iż „ta” decyzja, o której mowa na „tej” działce trzeciej albo czwartej od ul. Wiejskiej, ma na pewno dojazd drogą na mapach ewidencyjnych. W wykazie dróg stanowi to grunty pod drogę, ma dojazd drogą na pewno szerszą niż 4,5 metra. Wyraził również przekonanie, iż nie jest to na pewno działka na „tym” przewężeniu. Poinformował też, że od strony ul. Wiejskiej zostało obecnie jedno przewężenie od tej ulicy, ponieważ według stanu faktycznego z mapy ewidencyjnej, to przewężenie, które kiedyś istniało przy wjeździe na ul. Wiejską, zostało rozwiązane.

Radny Jacek Rogalka wyraził przekonanie, że Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz nie do końca mówi prawdę. Stwierdził przy tym, że na środku tej ulicy, tuż przy wjeździe od ul. Wiejskiej, od tej głównej ulicy, stoi na środku słup energetyczny, a więc dopiero niedawno zostały przesunięte te słupy, a warunki zabudowy zostały. W związku z zapowiedzią Burmistrz Zofii Springer nagrywania rozpraw administracyjnych, zapytał Radcę Prawnego Zygmunta Kmiecika, jak się to ma do prawa, ponieważ on na „tej” rozprawie administracyjnej chciał dokonać nagrania. Zwrócił się też o wyjaśnienie, czy Urząd Miejski w Mosinie może rozprawę administracyjną nagrywać, podczas gdy on jako strona upoważniona przez Waldemara Wiązka tej rozprawy nagrywać nie może. Stwierdził przy tym, że jest on w stanie wykonać kserokopię protokołu, jaki przygotowała Michalina Szeliga z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa. Wyraził także wątpliwość, czy Burmistrz Zofia Springer lub Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski do końca go przeczytali. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby odnieśli się oni do końca tego protokołu.

Burmistrz Zofia Springer oświadczyła, że ją interesują problemy i jest powołana, aby je rozwiązywać. Stwierdziła też, że jeżeli Waldemar Wiązek ma prawo do otrzymania decyzji o warunkach zabudowy po rozwiązaniu problemu dojazdu, to na pewno tę decyzję otrzyma. Oświadczyła także, iż w zasadzie żenuje ją studiowanie protokołów, gdzie dwóch członków rozprawy administracyjnej obraża Burmistrza Gminy Mosina i nie potrafi zachować się zgodnie z obowiązującymi, społecznie określonymi, normami. Chodzi bowiem o meritum sprawy i należało określić, co nowego zaistniało, co się wydarzyło, czy decyzja może być wydana, czy nie. Wyraziła przy tym przekonanie, iż obecnie analiza tego protokołu

mającą doprowadzić do tego, co kto powiedział, jest bez sensu. Problem leży bowiem w decyzji o warunkach zabudowy, czy może zostać wydana, czy nie, a w tym celu została zorganizowana rozprawa administracyjna.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak powiadomił, że w sprawie utrwalania obrazu i dźwięku, Konstytucja RP „stwierdza” jednoznacznie, iż każdy może utrwalać obraz i dźwięk na posiedzeniach organów kolegialnych pochodzących z powszechnych wyborów. Nie dotyczy to jednak organów niekolegialnych. W tym przypadku zgodę musi wyrazić na to osoba kierująca rozprawą administracyjną. Oświadczył przy tym, że jest to poza wszelką dyskusją i już nie chce on więcej na ten temat mówić. Poinformował też, iż wyjaśnił on już podczas tej rozprawy jak to wygląda – tylko kierujący może wyrazić zgodę na to, żeby były one jawne. Powiadomił także, że te rozprawy nie są jawne. Poinformował również, iż zgodnie z Konstytucją RP, każdy ma prawo do procesu jawnego prowadzonego przez niezawisły sąd. Nie dotyczy to jednak postępowań administracyjnych i tylko wolą prowadzącego jest wpuszczenie osób, które nie są stronami i zezwolenie na utrwalenie obrazu, czy dźwięku.

Waldemar Wiązek powiadomił, że w prasie ukazała się wypowiedź prawdopodobnie profesora Szewczyka z WOKiSS-u dotycząca rozpraw administracyjnych, który wskazał jednoznacznie, że strona ma prawo nagrywać takie rozprawy.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że publikacja prasowa nie jest prawem. Jeżeli jednak Waldemar Wiązek uważa, iż tak jest i chce podważać wypowiedź Radcy Prawnego Zygmunta Kmieciaka, który powołał się na konkretne przepisy prawne, to poprosił go o sprawdzenie tego u profesora Szewczyka.

Waldemar Wiązek oświadczył, że nie podważa tej wypowiedzi.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, iż w tym momencie Waldemar Wiązek podważa tę wypowiedź. W związku z tym zwrócił się z prośbą o wskazywanie nie publikacji prasowych, czy wyrwanych z kontekstu wypowiedzi profesora Szewczyka, tylko konkretnych podstaw prawnych, które wskazują na to, że można i trzeba nagrywać rozprawy administracyjne. Wyraził przy tym wolę rzeczowej rozmowy, a nie na zasadzie zarzucania się jakimiś informacjami, „gdzieś tam skądś”.

Waldemar Wiązek przypomniał, że obecny Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski w roku 1992 roku był Burmistrzem Miasta i Gminy Mosina. Poinformował przy tym o podpisanych wówczas przez niego wydanych warunkach zabudowy. Następnie odczytał fragment takiego dokumentu. Wyraził przy tym przekonanie, że jest to dokument prawdziwy i nikt go nie sfalszował.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do Waldemara Wiązka o wyjaśnienie, o co w tym momencie chodzi.

Waldemar Wiązek stwierdził, że odnosi się on do wypowiedzi Radcy Prawnego Zygmunta Kmieciaka, iż p. Szewczyk z WOKiSS-u „wskazał” jednoznacznie, jak się ta sprawa przedstawia.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, iż profesor Szewczyk z WOKiSS-u „nie wskazał” niczego. Stwierdził przy tym, że Waldemar Wiązek nie rozumie, co się do niego mówi. W związku z tym zauważył, że profesor Szewczyk z WOKiSS-u w wypowiedzi prasowej nie wskazał podstawy prawnej takiego postępowania. Powiadomił przy tym, że w czwartki, w godzinach południowych, profesor Szewczyk pełni dyżur w WOKiSS-ie, w związku z czym Waldemar Wiązek może u niego sprawdzić tę informację. Zwrócił się też z prośbą do Waldemara Wiązka, aby posługiwał się faktami, a jest nim to, że profesor Szewczyk nie wskazał podstawy prawnej do nagrywania przebiegu rozpraw administracyjnych.

Waldemar Wiązek stwierdził, że prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiedział, iż on nie zgadza się z tym, że radni głosowali źle. Oświadczył przy tym, że to nieprawda. Stwierdził też, iż radni głosowali skargę na Burmistrza Gminy Mosina i ta skarga powinna

być rozpatrywana przez Radę Miejską w Mosinie, a następnie przez Komisję Rewizyjną. Tymczasem jego skarga została złożona do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, iż skarga Waldemara Wiązka została przekazana do Samorządowego Kolegium Odwoławczego decyzją Rady Miejskiej w Mosinie, wyrażoną podjęciem przez nią stosownej uchwały. Propozycja bowiem Rady Prawnego Zygmunta Kmiećnika, złożona w formule projektu uchwały, została przegłosowana i tym samym sprawa została skierowana do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby Waldemar Wiązek był bardziej precyzyjny i zgodny z prawem, ponieważ „takie” jest postępowanie prawne. Powiadomił też, że jeżeli stanie się tak, jak Waldemar Wiązek przed chwilą powiedział, iż Samorządowe Kolegium Odwoławcze zwróci sprawę, to będzie to rozpatrywane ponownie i Rada Miejska w Mosinie się od tego nie uchyli, gdyż nigdy się nie uchyliła od rozpatrywania żadnej sprawy. W związku z tym zwrócił się z prośbą o zgodność z „biegiem prawnym” spraw. Wyraził przy tym przekonanie, iż można dużo powiedzieć, a „minąć się delikatnie” z prawem.

Waldemar Wiązek powiadomił, że prowadzący obrady Przemysław Pniewski odpisał mu, iż poinformowanie radnych o jego żywotnych problemach jest niesmaczne i w niedobrym tonie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski oświadczył, iż tego nie napisał i jeżeli Waldemar Wiązek nie ma tekstu przed sobą, to on bardzo prosi, żeby nie cytował on go z pamięci, ponieważ sam nie jest w stanie się tego podjąć. Zapewnił przy tym, że tekst udzielonej przez niego Waldemarowi Wiązkowi odpowiedzi zostanie przedstawiony radnym na następnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Radny Jacek Bąkowski zapytał o kontynuację budowy chodnika na ulicy Targowej w Mosinie. Stwierdził przy tym, że inwestycja ta była rozłożona na 3 etapy, a w tym roku, jak wynika z planu i wykonania budżetu Gminy Mosina za pierwsze półrocze wynika, iż prawie nic nie zrobiono. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy to znaczy, iż w tym roku nic się w tej kwestii dalej nie robi. Złożył też wniosek w sprawie wycięcia gałęzi zasłaniającej nazwę Mosina przy wjeździe do miasta od strony Poznania. Zwrócił się także o wyjaśnienie, jak wygląda sprawa parkingu przy budynku pocztowym w Mosinie.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski poinformował, że została przygotowana koncepcja odwodnienia ulicy Targowej w Mosinie, gdyż jest ono niezbędne w tej części, w której miałby powstać chodnik. Stwierdził przy tym, że być może w analizie środków finansowych, których i tak już niewiele zostało, można jeszcze próbować realizować ten chodnik, natomiast przedtem musi być ta droga odwodniana, co jest problemem znacznie większym. Powiadomił też, że w sprawie parkingu przy mosińskim budynku pocztowym prowadzi on stałą korespondencję z Poczta Polska, nalegając na realizację złożonych przez tę instytucję deklaracji, opartych na opracowanej dokumentacji. Poinformował przy tym, że Poczta Polska nie przystępuje do realizacji tej inwestycji, tłumacząc się brakiem środków finansowych. W związku z tym nie umie on powiedzieć, czy w tym roku parkingi przy mosińskiej poczcie powstaną. Jest to bowiem inwestycja Poczty Polskiej i Burmistrz Gminy Mosina może tylko przypominać o ustaleniach. Wyraził także przekonanie, iż wycofanie się takiego inwestora, jakim jest Poczta Polska to nie jedyny problem, gdyż podobnie jest z „zarządcami” takimi jak powiat i województwo. Często bowiem zdarza się, że poczynione są prawie pewne dla Gminy Mosina ustalenia, a gdy dochodzi do momentu realizacji, każdy bilansuje środki i „tak” jest. Zapewnił również, iż nie znaczy to, że nie Burmistrz Gminy Mosina nie będzie nadal zabiegać, aby powstał parking przy budynku pocztowym w Mosinie, gdyż jest to niezłe rozwiązanie dla tej instytucji i dla tego układu.

do punktu 15. – Zakończenie sesji.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski podziękował wszystkim radnym, zaproszonym gościom oraz przybyłym mieszkańcom Gminy Mosina za udział w sesji, pożegnał ich i zakończył XXX sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 19.45.

protokołował

Piotr Sokołowski

przewodniczył

Przemysław Pniewski

**radna nadzorująca
sporządzenie protokołu**

Magdalena Wojciechowska

Lista załączników

1. Uchwała nr XXX/243/04.
2. Uchwała nr XXX/244/04.
3. Uchwała nr XXX/245/04.
4. Uchwała nr XXX/246/04.
5. Pismo Wiceprezesa Zarządu Stowarzyszenia Producentów i Dziennikarzy Radiowych z 29.08.2004 r.
6. Pismo Wielkopolskiego Ośrodka Kształcenia i Studiów Samorządowych z 10.08.2004 r.
7. Pismo radnej Małgorzaty Twardowskiej i radnego Marka Klemensa z dnia 20.07.2004 r.
8. Lista obecności radnych.
9. Lista zaproszonych gości.